Nr 274. Dnia 6 grudnia. Piątek. Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1878 roku.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

**ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.**

**Na Prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Mikołaja Biskupa.
Jutro: Ś. Ambrożego B. Dok. Kościoła.
Niedziela: Niepokalane Poczęcie N. M. P.
Poniedziałek: ŚS. Leokadji P. M. i Walerji.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 5
Zachód „ „ 3 „ 47

Długość dnia godzin 7 minut 52
Ubyło „ „ 8 „ 39

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Wtorek: *N. M. P. Loretańskiej* i Ś. Eulalji P.
Środa: Ś. Dąmazego Papieża W.
Czwartek: ŚS. Synezjusza i Aleksandra M.
Piątek: Ś. Łucji Panny Męczenniczki

— W przyszłą niedzielę Kościół Boży obchodzić będzie uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, na pamiątkę, iż ta Najświętsza Dziewica, jako przeznaczona od wieków na Matkę Syna Bożego, wolną była od grzechu pierworodnego.

Początek tej uroczystości odnosi się jeszcze do XII wieku i najpierwej wprowadzona na zachodzie, wkrótce upowszechnioną została w całym Kościele, a w r. 1708 przez papieża Klemensa XI wyniesiona do pierwszorzędnej uroczystości z oktawą i z wigilją, obowiązującą wiernych do zachowania postu.

W dniu jutrzejszym, jako w wigilję uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, odbędą się już odpustowe Nieszpory przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, w następujących świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościołach:

Świętej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu;
Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej;
św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej;
św. Ducha, wprost ulicy Mostowej;
św. Andrzeja, przy ulicy Senatorskiej (PP. Kanoniczek);
św. Jacka, przy ulicy Freta;
św Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru;
św. Marcina przy ulicy Piwnej;
św. Trójcy na Solcu;
św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej;
 śś. Stanisława i Wawrzyńca, na Woli.

Świątynie te obchodzić będą odpustem zupełnym przypadającą nazajutrz uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny.

Nadto kościoły: św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny i św. Marcina, przy ulicy Piwnej, obchodzić będą także, począwszy od jutrzejszych Nieszporów i uroczystość św. Barbary, odłożoną z ubiegłej środy.

Kościół zaś św. Ducha rozpocznie także jutrzejszemi Nieszporami doroczny obchód pamiątki św. Franciszka Ksawerego.

— W kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej jako w pierwszą sobotę nowego miesiąca, oraz w przyszłą niedzielę jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji, odprawione zostaną w dniu jutrzejszym uroczyste dopołudniowe nabożeństwa z wystawieniem Naświętszego Sakramentu, na intencję miejscowego bractwa matek chrześcijańskich.

— W kościele św. Anny, na Krak.-Przedm., niezależnie od uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, która obchodzoną będzie przez cały następny tydzień, przypada w tejże świątyni w środku przyszłego tygodnia, t. j. dnia 10-go grudnia doroczna uroczystość Matki Boskiej Loretańskiej, czyli pamiątka przeniesienia domku Loreto, która również uroczyście, odpustem zupełnym w tym dniu się obchodzi — a po drugich Nieszporach odbędzie się zapis do Sodalistwa tejże Matki Bożej, w zakrystji tegoż kościoła. Sama zaś ceremonja przyjęcia odbędzie się w kaplicy Loretańskiej przed ołtarzem Matki Boskiej.

Pobożni pragnący być wpisanymi do tegoż bractwa, winni wpierw być u Spowiedzi i Komunji świętej.

— Przez rozkaz w wydziale ministra sprawiedliwości, z 28go października r. b.:

Przyjęty został do służby, dymisjonowany kandydat Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego Markusfeld, z zaliczeniem do ministerstwa. (*Dn. W.*).

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że na posiedzeniu w dniu 6 (18) listopada r. b. odbytem, procent za rok bieżący, od kapitału legowanego przez ś. p. Jakóba Fontana, wynoszący rs. 45, zgodnie z osnową zapisu i wyborem proboszcza parafji Najświętszej Panny Marji w Warszawie, przyznanym został tytułem wsparcia Józefie Lipka, wdowie po budowniczym, nie pobierającej emerytury, obarczonej trojgiem nieletnich dzieci, zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Leszno pod nr 10.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego w dniu 12 (24) lutego 1879 roku, przypadają do rozdziału tytułem wsparcia z procentów od legowanych kapitałów, następujące sumy:

a) między sieroty byłe wychowanki lub wychowańce szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie rs. 25 kop. 16,

b) między sieroty byłe wychowanki instytutu św. Kazimierza w Warszawie rs. 45.

Do korzystania z wsparć mają prawo tylko te sieroty, które po wyjściu z pomienionych zakładów, pozostając bądź w służbie prywatnej, bądź też w terminie u rzemieślników, prowadzą się moralnie i rzeczywiście na wsparcie zasługują.

Współubiegający się o pozyskanie wsparć winni najdalej do dnia 7 (19) stycznia 1879 r. wnieść o to podanie do kuratorki zakładu, w którym się wychowywali i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli domów poświadczone przez właściwą władzę policyjną o ich sposobie do życia, położeniu i moralnem prowadzeniu się;

2) książeczkę służbową, jeżeli zostaje w służbie;

3) zostający w terminie u rzemieślników — świadectwo majstra, u którego się znajdują, o sprawowaniu, poświadczone przez komisarza policji właściwego cyrkułu.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

## CELLULOID.

W dziedzinie praktycznych wynalazków, k... od pewnego czasu świat zdumiewać się zaczyna..., nać może również wynaleziony przez amerykanina Hyatt'a celluloid, chemiczny przetwór naszego zwyczajnego papieru, niczem jednak do tego kruchego i wątłego materjału niepodobny.

Kiedy nam opowiadano o papierowych koszulach i kołnierzykach, w jakich paradują amerykańscy eleganci, kiedyśmy słuchali opowiadań o całych garniturach z masy papierowej, mimowolny uśmiech niedowierzania w trwałość tych szat i bielizny występował na nasze usta.

Cóż bowiem może być trwałego z papieru?

Przysłowiowe są przecież owe domki z kart symbolizujące nasze chwiejne i nietrwałe nadzieje i plany, które jeden lekki podmuch wiatru obala, a przecież z postępem nauki doszło do tego, że moglibyśmy budować całe domy z papieru.

Literat i artysta przestał już być wyłącznie panem tego materjału.

Chemik rzucił nań badawczem okiem i wpadł na nową myśl spożytkowania go w innym kierunku.

Wiadomo dobrze, że papier jest tylko przetworem włóknika, który stanowi składową część komórek każdej rośliny jak drzewa, słomy, lnu, bawełny i t. p.

W naturze przedstawia on się w rozmaitej postaci, przemysł potrafił jeszcze bardziej wyzyskać naturę, a celluloid jest ostatnim i najważniejszym rezultatem tej eksploatacji.

Po większej części korzystano z włóknika roślin na drodze mechanicznej, od pewnego czasu zaś spróbowano oddziaływać nań chemicznie i pod tym względem właśnie doprowadzono do zadziwiających wyników.

O sztucznych pergaminach, collodium i bawełnie strzelniczej słyszał zapewne każdy; ten niewinny arkusz papieru, który co najwyżej mógł był dostąpić wielkiego zaszczytu, że na nim spisano szumny madrygał albo akt dyplomatyczny, albo naukową rozprawę wreszcie, umoczony w roztworze kwasu siarkowego, przemieniał się nagle w kawał mniej poważnego ale często użyteczniejszego pergaminu, do zawijania słojów, pakowania wilgotnych rzeczy i t. p.

Szczypta bawełny zatykająca ucho starego emeryta, napojona mięszaniną kwasu siarkowego i saletrowego z domieszką innych ingredjencyj chemicznych, staje się naraz niebezpiecznym środkiem eksplodującym,

## Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

### OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

**Autora „Kłopotów starego komendanta.“**

**Serja nowa.**

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 272).

Jakoż za chwilę, otwierają się drzwi i patrzę, idzie stołek z miednicą i wodą, za nim czerwone ręce Nastusi, a za niemi i cała Nastusia z chustką na głowie, zakrywającą jej twarz całą... Nie zamykając drzwi za sobą, stawia czemprędzej to wszystko koło pieca i ucieka.

— A proszę jeszcze o szklankę wody — wołam za nią..

Dostaję szklankę wody, którą mi uchylając drzwi podaje.

— Nastusiu — wołam znów za uciekającą — ręcznika!

Tym razem czekam nieco dłużej, myję się raz, myję drugi, nareszcie podaje mi owa Nastusia ręcznik w tenże sam sposób.

— Czego ty tak uciekasz? — pytam ją zdziwiony.

Zamiast odpowiedzi, pękata Naścia tylko się chichocze, robiąc pocieszne miny, i rejteruje ku drzwiom.

— No powiedz czy mnie się boisz?

— A juści, że się boję...

— Czego?

— Pani pedziała, co pan są z miasta... — mówi, jąkając się i krygując dziwacznie przedemną.

— To cóż, że z miasta?

— Pani pedziała nie chodź, bo cię wyśmieje... ty głupia Nastka uciekaj...

— He, he, he, Konradku! — woła z drugich drzwi pan Konstanty, pokazując się z fajką w ustach.—Już romanse, romanse, a bodajże cię Bóg kochał...

Nastusia frunęła jak kuropatwa, zobaczywszy pana, a on klepiąc mię po ramieniu, mówi:

— Dajno sobie pokój, daj, bo jak żona się dowie, to uważasz, palnie ci reprymendę... U nas panie dobrodzieju, jak w klasztorze—dokończył wzdychając.

— Cóż znowu — odzywam się na to — wołałem ją, aby mi przyniosła wody do umycia.

— Ta, ta, ta, bratku, znam ja was wszystkich z miasta jak zły szeląg... Bój się Boga, to już wpół do jedenastej, oj śpisz, bo śpisz tęgo!... Gdzie ja to panie dobrodzieju nie byłem.... i w lesie cechowałem drzewo na mosty, i w polu i na folwarku...

Tłómaczę się, że to nie moja wina, że ja dawno już nie śpię, tylko ciemno było w pokoju i nikt do mnie nie zajrzał, ale pan Konstanty śmieje się z tego wszystkiego powtarzając swoje:

— Oj leniuchy, leniuchy...

Idziemy na kawę do jadalnego pokoju, a tam wszystkie panie siedzą jakby powarzone: tylko Flercia ma ten sam stereotypowy uśmiech na twarzy, muskając sobie włosy nad czołem, gdy Czupurkowa z panią Joanną szepczą coś do siebie, zapijając kawę. Jedna Owczyńska udaje dobry humor, chrupiąc sucharki i co kilka sekund zbliża się do przestraszonej Lorci, aby jej coś z ubrania poprawić.

Patrzę — nos gospodyni spuszczony niżej niż zwykle, warga bardziej odęta, a chód niespokojny i oczy czerwone od płaczu. Na moje słodkie „dzień dobry pani“, ledwie że raczyła odpowiedzieć, a gdy z najlepszego serca zapytuję, czy nie jest słabą, stawia mi z impetem szklanicę kawy na stole mówiąc:

— Niechno pan pije, a jak nie słodka, proszę sobie wziąć cukru...

Mówię państwu zdumiałem się, zażenowałem, nie wiedząc co z sobą robić — zdawało mi się bowiem, że te wszystkie fochy są na mnie. Liczę się ze swojem sumieniem, czy przypadkiem nie zrobiłem coś złego, kawa nie chce mi iść do gardła, a cienkie placuszki czerstwego chleba w środku posmarowane masłem, połykam niby żarłoczne zwierzę. W pokoju cisza, tylko pan Konstanty nie traci miny, a szepcze coś żonie do ucha, a kręci się koło niej i zachodzi ze wszech stron, aby ją w szyję pocałować.

— Mówię ci, idź sobie precz! — burczy szanowna małżonka, odpychając go bez ceromonji.

— Teklusiu pamiętaj, że gniew piękności szkodzi...

— Chcesz żebym ztąd poszła? Proszę cię, nie dokuczaj! — ofuknie dość szorstko pani Tekla, nalewając na watę kilka kropel olejku kreozotowego, którego dokuczliwy zapach apteczny rozchodzi się po całym pokoju.

— Ha, kiedy nie łaska, to dąsajże się, dąsaj — mówi, siadając przy stole, a ciszej jakby do siebie—musiała źle wstać, nie tak jak potrzeba...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

któregoby nikt za żadne skarby świata w ucho nie włożył więcej.

Wszystko to preparaty poprzedzające celluloid.

Jeszcze na wystawie londyńskiej niejaki Parkes wystąpił z nowym przetworem papieru a raczej włókienka, nazwanym od wynalazcy parkesiana. Przez oddziaływanie dwóch kwasów, siarkowego i saletrowego na papier, zmienia się on w masę plastyczną, dającą się dowolnie ugniatać i tężejącą na powietrzu. Parkes pierwszy zużytkował tę masę w przemyśle, ale koszta eksploatacji okazały się były za wysokie.

Dopiero wspomniany wyżej amerykanin Hyatt wpadł na praktyczniejszy pomysł fabrykacji i znacznie tańszy.

Poddał on pasmo papieru czystego pod działanie deszczu z 5% kwasu siarkowego i 2% kwasu saletrowego i powstałą ztąd masę gnietliwą przepłukał w wodzie a następnie wysuszył i zmięszał z 40% kamfory.

Po ogrzaniu następnie i poddaniu tej mieszaniny wielkiemu ciśnieniu w prasie hydraulicznej, otrzymał z niej ciało przejrzyste podobne do bawolego rogu.

Ciało to daje się bielić i zafarbować łudząco na kolor bursztynu, szyldkretu, korali, malachitu, lazuru, kości słoniowej i t. d. Elastyczność i wytrzymałość tego materjału jest nadspodziewanie wielką, tak, iż słusznie nazwaćby można przedmioty z niego wyrobione niestłukliwemi. Przy ogrzaniu zaś do 125°C.— celluloid nabiera takiej miękkości, iż można mu nadać dowolne kształty; ostygnąwszy twardnieje znowu. Prawie żaden kwas z wyjątkiem jednego nie oddziaływa nań zupełnie, w wodzie i innych płynach nie traci nic ze swych własności.

Jedną ma tylko wadę, a to tę, iż jest łatwo zapalny. Chcąc jego rozpowszechnieniu przeszkodzić nieprzyjaciele wynalazcy rozgłosili, że dwie kule bilardowe zrobione z celluloidu uderzywszy o siebie, wybuchnęły z wielką siłą i zniknęły bez śladu w powietrzu lub na bilardzie. Bajce tej nikt rozsądny nie uwierzy; prawdą jest tylko, że materjał ten czysty niezafarbowany spala się bez pozostawienia popiołu.

Trudnoby było dzisiaj już przepowiedzieć, jakie jeszcze zastosowanie znajdzie z czasem celluloid. tymczasowo przemysł fabryczny, galanteryjny wyzyskuje go już z wielkiem powodzeniem.

W Nowym-Yorku dwa akcyjne towarzystwa niemieckie, w St. Denis pod Paryżem fabryki wyrabiają mnóstwo drobnych artykułów tualetowych i biżuterji naśladujących łudząco korale, kość słoniową lub malachity.

Kule bilardowe, portmonetki, grzebienie, albumy, instrumenta lekarskie znalazły już wielkie rozpowszechnienie.

Chirurgja posługiwać się może celluloidem do robienia sztucznego podniebienia, szczęk ludzkich i innych części stałych usuniętych z jamy ustnej, gdyż nietylko że łudząco daje się naśladować żywe mięso lub kość z tego materjału, ale co ważniejsza, nie podlega on zepsuciu, gdyż jest obojętny na działanie kwasów.

I ktoby przypuszczał, że ten papier mięty tyle razy i rozdzierany w naszych rękach, da się kiedyś użyć do takich celów, że zamiast marnowania ozdobnej ćwiartki na liścik miłosny, będzie można z niej zrobić— grzebień, lub spinkę do koszuli.

Idziemy naprzód! +

---

## W sprawie walących się domów.

— *Art. nad.*— Runął dom na ukończeniu bez lokatorów; co będzie jak domy walić się będą z lokatorami?!

Takie nasuwa pytanie ostatnia katastrofa — tem groźniejsza dla nas, iż nie znamy przyczyn nieszczęścia a więc i środków zabezpieczenia się na przyszłość.

A jednakże tu idzie o życie osób wielu — majątki prywatne i bogactwo kraju!

Dla tych więc przyczyn biorę w nieudolną rękę pióro by skreślić kilka uwag mających za cel zabezpieczenie naszego grodu na przyszłość od nieszczęść podobnego rodzaju—tem bardziej, iż jako specjalista rozpatruję się w tej sprawie jaśniej od wielu innych i czuję się w obowiązku podzielić z ogółem mojemi spostrzeżeniami.

Zastanówmy się co może spowodować zawalenie się domu i jakie są przeciw temu środki?

Przedewszystkiem powinien być wzięty na wzgląd zły materjał (cegła).

Ustanówmy więc specjalną, sumienną i energiczną komisję, któraby ciągle i wszędzie kontrolowała wyrób cegły, zamykając lub wymieniając publicznie cegielnie wyrabiające materjał niezdatny do budowy, ogłaszając przytem perjodycznie która cegielnia ma cegłę zdatną do budowy domów np. parterowych— która piętrowych, dwu i trzy-piętrowych, a to ze względu na wytrzymałość materjału; która jest odpowiedniejszą do gruntu mokrego i t. d.

Niejeden z protektorów wolnej konkurencji powie: „zła cegła, to jej nie kupuj."

Ja mu odpowiem na to: rybę cuchnącą — niedojrzały owoc—mięso z trychniną łatwiej pozna każdy, a jednak władza za dostrzeżeniem takowych usuwa je z targu, niszczy i sprzedających do odpowiedzialności pociąga.

Jestto słusznem bo idzie o zdrowie ludzkości.

A czyliż w sprawie wystawiania wadliwych budowl nie chodzi o życie?

Na drugiem miejscu wymienić trzeba spóźnione murowanie domów.

Władza więc przy zatwierdzaniu planów dając pozwolenie na budowę powinna ściśle oznaczyć ostatni termin przed którym, jeżeli budowla zaczętą nie została, musi być odłożoną do roku przyszłego (stosownie do jej wielkości i trudności roboty), władza zaś policyjna ściśle ma być obowiązaną dopilnować, iżby wszelkie nowobudujące się domy w właściwej do budowy porze były pod dach skończone.

Złe, nieumiejętne lub lekkomyślne wykonanie roboty murarskiej należy przedewszystkiem usunąć i zabronić wolnej konkurencji.

Niech szewc szyje buty, krawiec spodnie, jak to dawniej się działo...

Obecnie byle próżniak wypędzony ze szkół lub urzędowania idzie do majstra murarskiego na pisarza, a tam nałykawszy się kurzu ceglanego przez jedno lato, podaje się za majstra i bierze roboty na siebie, bo to korzystniejsze jak odbiór cegły; a dlaczegóżby nie miał robić tego kiedy go nikt nie pyta o kwalifikację...

I na to ktoś powie: „wolny wybór, można iść do dobrego majstra". Ależ dlaczego w takim razie wydają się patenta doktorskie i przywileje na apteki? Wszakże i tu zdrowie ludzkie jest głównym czynnikiem, który władze społeczne znagla do ostrożności.

Nie mówię już o upadku samego rzemiosła, gdyż w obecnych warunkach mniej daleko wchodzi na praktykę młodych i uzdolnionych ludzi w dwa lub trzy lata aniżeli rokrocznie wyrasta jak grzybów pseudomajstrów murarskich. Taki jegomość, byle zdobyć klientelę, podejmuje się roboty za bezcen. A wszak i prawdziwy majster żyć musi; łapie więc i on co najwięcej chociaż tanio robót, pocieszając się nadzieją, że tym sposobem przysporzy sobie chociaż mały ale gęsty zarobek.

A jednakże Stwórca w stosunku ilości wziętych robót nie przysparza ani dnia, ani sił fizycznych...

Więc idą fabryki na opiece podmajstrzego czyli cokolwiek sprytniejszego murarza, człowieka zwykle prostego (bo mający cokolwiek większe pojęcie, jak powiedziałem wyżej, robią się sami bez praktyki pseudomajstrami), który nie może i nie chce rozumieć tej odpowiedzialności, jaką wkładają na jego barki; dla majstra zaś pozostaje zaledwie czasu na proste administrowanie robót, jeżeli zaś ma trochę chwil wolnych, to dlaczegóżby nie wolał pójść przez ten czas na kufelek piwa, kiedy wie dobrze, że na nim nie ciąży odpowiedzialność, tylko na budowniczym.

On nie składał deklaracji i poręczenia za swoją robotę—on jest w lepszych warunkach jak szewc, zegarmistrz lub piekarz, bo ci odpowiadają za swój wyrób a on nie...

Więc budowniczy jest odpowiedzialny?

Ale czyliż budowniczy każdy jest w możności znać jednocześnie sztukę budowlaną, murarstwo, ciesielkę, być stolarzem, ślusarzem, kowalem, zdunem, blacharzem, malarzem, a nawet i szklarzem?!

Czy starczy mu czasu i głowy na nauczenie się tego wszystkiego, a choćby tylko na czytanie dzieł specjalnych w każdej gałęzi, nie mówiąc już i o tem, że takich właśnie brak u nas.

A cóż powiedzieć o tych młodych ludziach, którzy zaledwie skończywszy studja, zaczynają praktykę i że tak powiem, przypatrują się dopiero robocie ludzi specjalnych i praktycznych każdego w swoim fachu. Taki więc aplikant ma odpowiadać za wszystkich. Jest że to słusznem i moralnem?

Zgadzam się by ogrodnik lub piekarz wstawiał szyby, ex-markier układał posadzkę, bo wtedy za swoją opieszałość i nieoględność odpowiada właściciel stratą kilkuset rubli i jeszcze do tamtego ma regres; ale nie murarz i cieśla, bo na znajomości, sumienności i dokładności ich roboty nietylko leży pewność całego i naszej rodziny mienia, ale od nich zależnem jest życie tych, co na nich i dla nas pracują w pocie czoła.

Oni to więc odpowiadać powinni na równi z budowniczymi za swoją robotę.

A jednakże jednostronna odpowiedzialność budowniczego częstokroć może być niewystarczającą ze

---

# MILORD.

### OBRAZEK MIEJSKI

PRZEZ

**ELIZĘ ORZESZKOWĄ.**

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 271).

W pierwszym dniu wiosennym, wilgotnym jeszcze lecz już ciepłym, Dyrkowa weszła do ogrodu swego. Kiedy chodziła po ścieżkach ogrodu, sąsiadka stolarzowa spojrzawszy w okno, rzekła do męża: — Ależ postarzała przez zimę ta gospodyni nasza, to postarzała! I tak raptem!

Istotnie, teraz dopiero gdy oblało ją blado-złote światło marcowego słońca, można było dostrzedz wyraźnie, że włosy jej niedawno jeszcze popielate, od siwizny stały się zupełnie prawie białemi a oczy zapadły głęboko pod wysokiem, pięknem czołem, które zżółkło i okryło się rojem drobnych zmarszczek. Policzki jej schudły i zżółkły także a usta i wprzódy już uwiędłe, zamiast dawnego spokojnego zadowolenia układały się w wyraz cichego też, lecz jakby przyrosłego do nich smutku. Szła zwolna bardzo, krokiem słabym. Pochylała się jak dawniej nad krzakami ale z trudnością widoczną a gdy z podniesioną głową oglądała gałęzie drzew, oczy jej mrużyły się tak jak bywa u ludzi długo przebywających w mrokach i od światła odwykłych.

Zaczęła jak zwykle na wiosnę bywało siać, sadzić i kopać. Przy zajęciach tych znalazł ją raz Milord. Rzadko przyjeżdżał on do matki w dzień i oddawna już nie widział ją inaczej jak w izbie wpół mrocznej a wpół oświetlonej jaskrawym blaskiem ogniska. Wszedł do ogrodu i rozglądając się wkoło zawołał:

— Mamciu!

Kiedy wołając wesoło i znowu donośnie: „jestem tu synku, jestem!" wychyliła się z pomiędzy gęstej już zieleni agrestowych krzaków i szła ku niemu najprędzej jak tylko mogła, stanął i z pewnem przykrem zdziwieniem przypatrywał się idącej.

— Ależ mamcia zmizerniała!—zawołał całując jej rękę — co mamci jest? czy nie chora mamcia czasem?

— Chora!—zaśmiała się Dyrkowa—a mójże ty lubciu jedyny! jak ty mię rozśmieszyłeś! ja jak żyję nie chorowałam...

— Jednak, mamcia tak jakoś wygląda...

— At!—rzuciła prędko,—starość nie radość synku... wszelkie sworzenie żyjące starzeć się musi... postarzałam i ja...

Stali oboje pod drzewkiem wiśniowem, które zaczynało już osypywać się kwieciem. Milord zerwał różową gałązkę i przypiął ją sobie do guzika szamerowanej czamarki. Potem, wziął rękę matki, położył ją na swojem ramieniu i prowadził ją ku domowi. Kiedy tak wsparta na ramieniu pięknego i wytwornego młodzieńca, w sinej swej grubej spodnicy i spłowiałej chuście szła przez ogród, głowa jej podniosła się wysoko, na całej twarzy rozlał się promieniejący wyraz szczęścia i dumy a coraz to skośne spojrzenia rzucała na okna stolarza. Pragnęła namiętnie aby w chwili tej okna te pełnemi były twarzy i oczu ludzkich, aby jak najwięcej ludzi widzieć mogło nadzwyczajną dobroć i piękność jej syna i własne nadzwyczajne szczęście.

Prowadząc ją, Milord mówił że wyjechać musi z Onwilu na kilka miesięcy. Usłyszawszy to stara drgnęła i rękami rozpacznie splasnęła.

— Morscy jadą za granicę—tłómaczył syn—trzeba mi za niemi jechać, bo lękam się przez czas ten zapomnianym zostać...

Zrozumiała.

— A kiedy tak—rzekła ze smutkiem jeszcze ale i z uśmiechem—to jedźże lubciu mój... jedź za bohdanką swoją! Goń ptaszynę swą drogą ażeby ci nie uciekła czasem...

Milorda słowa te rozczuliły.

— Żeby mamcia wiedziała—rzekł—jak ja ją kocham...

— To i dlaczegoż nie pobierzecie się zaraz?—pytała matka—ty kochasz ją, ona ci sprzyja... sprawcie weselisko, a potem jedźcie już sobie w cudze światy...

Milord smutnie pochylił głowę.

— Nie tak to łatwo, moja mamo! te przeklęte urodzenie moje drogę mi do niej utrudnia. Głupstwo to jest, przesąd... ale cóż zrobić kiedy świat jeszcze taki. Nie oświadczam się dotąd bo lękam się rekuzy... nie od panny ale od matki. Józio mi radzi żebym nie śpieszył się i dał czas jemu i pannie matkę przygotować i uprosić...

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

względów np. pokrewieństwa, koleżeństwa lub chęci przypodobania się właścicielom i wtedy to na wszelkie argumenta majstrów murarskich ciż otrzymują odpowiedź „nie pan, tylko ja jestem odpowiedzialnym za budowę.“

Pytam się czy jest to słusznem i praktycznem?

*Inżenier cywilny.*

---

# Zmiany planu loteryjnego.

*—pp—* Wprowadzone w opublikowanym obecnie planie loterji klasycznej zmiany od roku przyszłego 1879 obowiązujące, dotyczą głównie i wyłącznie repartycji wygranych.

Nie jesteśmy w ogóle stronnikami loterji, ale kiedy już istnieje, a przez sam ten fakt że istnieje znaczna część publiczności bierze w niej udział, obowiązkiem jest naszym objaśnić czytelników o zmianach w planie zaszłych.

Jak dotąd, tak i na przyszłość loterja dzieli się na 5 klas, z tąż samą ilością 23,500 losów, z których połowa, to jest 11,750 losów wygrywających.

Cena też losów pozostaje niezmienna po rs. 12, a wraz z procentem kolektorskim po rs. 12 kop. 24 na każdą klasę, czyli na wszystkie pięć klas rs. 61 k. 20, przy dotychczasowym podziale na półlosy i *ćwiartki*.

Ilość losów wygrywających wynosi po 1,200 w każdej z czterech klas niższych i 6,950 w klasie piątej; główna wygrana w czterech niższych klasach wynosi rs. 10,000 na każdą klasę, a wklasie piątej rs. 75,000.

Zmiany zaś są następujące:

*W klasie I-szej* w miejsce wygranej 5,000, wygrana rs. 4,000; wygrana dotychczasowa rs. 3.000 usunieta, natomiast wprowadzona jedna wygrana rs. 1,000 w miejsce 2 ch wygranych po rs. 850, dwie po rs. 500 w miejsce 3 ch wygranych po rs. 600, trzy po rs. 200 w miejsce 10 po rs. 300, w miejsce 30 po rs. 200; dwadzieścia po rs. 100; w miejsce 50 po rs. 70, siedmdziesiąt po rs. 50, wreszcie jak dawniej 1,100 wygranych po rs. 30. W ostatecznym wyniku poprzednia suma wygranych rs. 70 500 zmniejszona do rs. 58,600.

*W klasie 2-giej* w miejsce wygranej 5000 wygrana 4000, wygrana 3000 pominięta, w miejsce 2500 wygrana 2000 — ustanowiona jedna wygrana rs. 1000; w miejsce dwóch wygranych po rs. 1000 dwie po rs. 600, w miejsce trzech po rs. 800—trzy po rs 400, 10 po rs. 400 pominięto, — w miejsce dwudziestu po rs. 300 tyleż po rs. 150; w miejsce 60 po 80 rs., siedmdziesiąt po rs. 60, wreszcie jak poprzednio 1100 po rs. 45. Ogół wygranych czyniacy dotąd rs. 90,700 na przyszłość ma wynosić rs. 77,600.

*W klasie 3-ciej* jedna wygrana rs. 3000 pominięta, a natomiast wprowadzona wygrana rs. 1500, w miejsce dwóch po rs. 1200, tyleż po rs. 1,000; w miejsce trzech po rs. 900 tyleż po rs. 5200; dziesięć po rs. 400 pominięto; w miejsce dwudziestu po rs. 300 tyleż po rs. 200; w miejsce 60 po rs. 90, 70 po rs. 80 i jak dotąd 1100 po rs. 60. Ogół wygranych 110,500 zmniejszony do rs. 100,600.

*W klasie 4-tej* wygrana rs. 3000 pominięto, wprowadzono zaś jedną wygrana rs. 1600 w miejsce dwóch po rs. 1500, tyleż po rs. 1000 w miejsce trzech po rs. 1000 tyleż po rs. 600; dziesięć po rs. 400 pominięto; w miejsce 60 po rs 100, siedmdziesiąt po rs. 90; wreszcie 1100 po rs. 75. Ogół wygranych rs. 128,500 zmniejszony do rs. 121,200.

Wszystkie te zmniejszenia wynoszące razem w porównaniu z planem dotychczasowym rs. 42,200, poczyniono na korzyść klasy 5-tej, zwiększając o tę sumę stosunkową wysokość wygranych.

Jakoż obok utrzymania poprzednich głównych wygranych rs. 75,000, rs. 40,000, rs. 20,000 i rs. 10,000, wprowadzono jedną jeszcze rs. 15,000; w miejsce 2-ch po 8,000 zaprowadzono trzy w takiejże wysokości, w miejsce 4-ch po rs. 5,000 wprowadzono 8 po rs. 4,000. w miejsce 5-ciu po rs. 2,500 ustanowiono 24 po rs. 2,000, zamiast 25 ustanowiono 40 tysiąc-rublowych zamiast 30 po rs. 500 wprowadzono 100 po rs. 400 zamiast 50 zaprowadzono 120 po rs. 200, na miejsce 230 po rs. 1.0 ustanowiono 250 po rs. 100.

W ostatniej tylko pozycji najniższych wygranych nastąpiło zburzenie w obu kierunkach, a mianowicie zmniejszono ilość wygranych z 6.600 do 6,400 i wysokość wygranych z rs. 90 do rs. 80.

W każdym jednak razie najmniej faworyzowany wygrywajacy odzyskuje nietylko całą stawkę rs. 61 k. 20 i potrącenia zwykłe od wygranych w stosunku 15 kopiejek od rubla w Warszawie, a kop. 16 na prowincji, ale jeszcze zostaje mu około rs. 7 w zysku na dalsze próbowanie zwodniczej fortuny.

Inne zmiany dotyczące zwiększenia ilości losów odłożono do późniejszego czasu.

---

# WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dotychczas wszystkie drogi żelazne tak u nas jakoteż i w Cesarstwie przewoziły dynamit będący własnością prywatna na równi z adresowanym do ministerjum wojny. Obecnie interesanci prywatni mogą przesyłać dynamit tylko temi drogami, które na przewóz tak niebezpiecznego środka dobrowolnie się zgodzą. Wysyłający więc do pewnej miejscowości winni okazać drodze przyjmujacej transport piśmienne poświadczenie, że wszystkie linie uczestniczace w przewozie do miejsca przeznaczenia zgodziły się już na to.

= Nowe przystanki na kolei nadwiślańskiej. których otwarcie dla różnych przyczyn spóźniało się, maja być wreszcie wprowadzone w życie z Nowym rokiem.

= Rozszerzenie nasypów przy wszystkich mostach na kolei nadwiślańskiej zostało już w tych dniach uskutecznione.

= Zarząd drogi żelaznej łódzkiej zawiadamia, że towary objęte taryfą pierwszych dwóch klas wysyłane do Cesarstwa mogą być przyjmowane bez sprawdzenia do ekspedycji w tym tylko razie, gdy są oszurowane pod pieczęciami, lub (posyłki kantorów i domów handlowych) pod plombami; w razie niedopełnienia tych formalnosci każde *collis* z towarem będzie w magazynie towarowym otwierane do przekonania się o jego zawartości.

= Jak już donosiliśmy, dnia 1-go b. m. przypadał termin składania deklaracji na dostawe na rok 1879 podkładów zwyczajnych w liczbie 177,834 sztuk, podkładów sztosowych 19.759 sztuk i pokładów pod rozjazdy 266.360 st. bież.; otóż dowiadujemy się, że przy dostawie tej utrzymał się p. Józef Rozenblatt.

= Już od dwóch tygodni rozpoczęła się w kasie magistratu opłata patentów dla handlujących, pomimo to dotychczas zaledwo czterysta patentów opłacono. Liczba to zbyt mała, jeżeli zważymy, że patentów takich opłaca w przecięciu Warszawa rocznie 6,000. Otóż na opłacenie pozostałych kilku tysięcy patentów jest już bardzo niewiele czasu, gdyż choć ostatni termin opłaty przypała dopiero 13-go stycznia r. p., lecz przedtem będzie jeszcze kilka, jeżeli nie kilkanaście dni świąt.. Dlatego też radzimy panom handlującym, ażeby, jeśli chcą uniknąć ścisku i niedogodności, jak najprędzej starali się opłacać patenta.

= Technolog p. Karol Federman mianowany został mechanikiem gubernji warszawskiej.

= Z cyrkularza okręgu naukowego warszawskiego za m. październik dowiadujemy się o następujących zmianach w personelu nauczycielskim.

*Mianowani:*

Kandydat Cesarskiego uniwersytetu petersburskiego p. Jan Bojanek nauczycielem języków łacińskiego i greckiego w gimnazjum łomżyńskiem;

p. Adolf Iwanowski, p. o. nauczyciela języka francuzkiego w gimnazjum kaliskiem;

Jan-Tadeusz Ołtarzewski, naucz. jęz. polskiego w progimnazjum I warszawskiem.

rz. stud. uniw. warsz. p. Józef Boryczewski naucz. języka rossyjskiego w progimnazjum zamojskiem;

rzeczywisty student Cesarskiego uniwersytetu moskiewskiego p. Wiktor-Józew Łuszczewski nadet. nauczycielem matematyki szkoły realnej w Włocławku;

naucz. jęz. polskiego i niemieckiego w progimnazjum I warszawskiem p. Walenty Garlicki, naucz. jęz. łacińskiego i greckiego w temże progimnazjum;

dymisjonowany radca dworu Sokołow naucz. jęz. rosyjskiego, jeografji i historji w I progimn. męz. warszawskiem;

p. o. naucz. jezyka francuzkiego w gimnazjum V warsz. p. Władysław Zagórski naucz. tegoż przedmiotu w progimnazjum pułtuskiem;

p. Jan Kwiatkowski naucz. kaligrafji w szkole realnej we Włocławku;

*Uwolnieni zostali ze służby na własne żądanie:*

nauczyciel języków łacińskiego i greckiego w I. progimnazjum męzkiem warszawskiem, hr. Stanisław Grabowski; naucz. jęz. polskiego w progimnazjum pułtuskiem radca kolegjalny Tomasz Salamonowicz i nauczyciel matemamatyki w gimnazjum płockiem radca stanu Arnold Dębicki.

= Onegdaj odbyło się posiedzenie rady tutejszego uniwersytetu, na którem zajęto się rozdzieleniem pomiędzy studentawi sumy z koncertu. Ogółem dano wsparcia 174 studentom w wartości rs 677 kop. 50; w tej liczbie 19 wsparć po rs. 25. dwadzieścia trzy wsparcia po rs. 20, trzydzieści dwa wsparcia po rs. 15, dwadzieścia jeden wsparć po rs 12 kop. 50, nakoniec siedmdziesiąt ośm wsparć po rs 10. Ponieważ z koncertu otrzymano rs. 2624 kop. 10, przeto remanent wynosi rs. 946 kop. 95.

= Liczba stanowisk policyjnych w naszem mieście wynosi 164

Na stanowiskach tych zawsze, dniem i nocą, znajdować się winien „stójkowy.“

Liczba ta według cyrkułów rozpada się jak następuje:

| | |
|---|---|
| Na cyrkuł 1/11 Zamkowy przypada . . . | 25, |
| na 2/3 (na ul. Długiej) . . . . . . . . | 18, |
| na 4 Bielański . . . . . . . . . . | 13, |
| na 5/6 Powązkowski . . . . . . . . | 17, |
| na 7 Wolski . . . . . . . . . . | 17, |
| na 8 Jerozolimski . . . . . . . . . | 22, |
| na 9 Łazienkowski . . . . . . . . | 25, |
| na 10 Nowego-Światu . . . . . . . | 17, |
| na 12 Pragski . . . . . . . . . . | 10. |
| Ogółem . . . . | 164. |

Z tych 44 mieści się w urządzonych umyślnie w tym celu budkach, reszta stać winna na rogach ulic oznaczonych i strzedz porządku w oznaczonym obrębie.

= Donosiliśmy przed kilkoma dniami o poleceniu zastosowania i w naszem mieście przepisów dotyczących zakładania i utrzymywania mieszkań meblowanych „*chambres garnies*“, takich samych jakie dotąd obowiązują w Petersburgu i Moskwie.

Umiejscowienie tych przepisów, przygotowanie potrzebnych szematów i wypracowanie odpowiedniej instrukcji poleconem zostało, jak słyszeliśmy, oddzielnej komisji.

Komisji tej przewodniczy fligiel-adjutant pułkownik Buturlin.

= Tydzień od 17 do 23 listopada r. b. pod względem ruchu ludności w Warszawie, następujące statystyczne przedstawia cyfry. Urodziło się: dzieci płci męzkiej 121, żeńskiej 95, razem 216 (więcej o 17 jak w tygodniu poprzednim); w tej liczbie z nieprawego łoża chłopców 15, dziewcząt 15, razem 30. Martwych przyszło na świat 7. Co do religji: prawosławnej 9, katolickiej 134, ewangielicko-augsburskiej 14, wyznania mojżeszowego 68. W tym czasie zmarło mężczyzn 92, kobiet 79, razem 171 (więcej o 26 jak w poprzednim tygodniu. Najwięcej zmarło w wieku od lat 2 do 5 (21). Na 171 zakończyło życie w szpitalach 8 osób (męż. 3, kobiet 5). Z chorób które spowodowały śmierć wymieniamy: ospa (8), skarlatyna (3), gorączka tyfoidalna (5), krup (9), zapalenie oskrzeli i płuc (18), suchoty płuc (33), nieżyt kiszek (20), zapalenie nerek (3), rak (3), choroby organiczne serca (4), śmierć wypadkowa (1). Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkułach: V/VI (39) i VIII (35), najmniejsza w cyrkule IV (9) i XII (8). Małżeństw w ciągu powyższego tygodnia zawarto 102 (więcej o 26 jak w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele prawosławnym 11, katolickim 74, ewangelicko-augsburs. 12, wyznania mojżeszowego 5.

= W tygodniu upłynionym od 17 do 23 listopada, ruch na targu prazkim w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej był ożywiony. Z dostawionego bydła stepowego wołów 1,274 sprzedano rzeźnikom warszawskim 851, na prowincję 342. Krowy (16) sprzedano wszystkie. Z bydła miejscowego wołów 107, sprzedano 85, z krów 97, sprzedano 45. Przypędzono też na targ: wieprzów 2,000, z których do Prus i na prowincję sprzedano tylko 80; cieląt 640, owiec 500 (mniej o 900 jak w poprzednim tygodniu). Przez rogatki w tymże czasie przewieziono różnego mięsiwa 3.697 pudów, (wołowego 2,218, wieprzów 543, baran. 809, cielęc. 37 pud.). W cenach przedmiotów najniezbędniejszych potrzeb codziennych żadna nie zaszła zmiana.

= W bieżącym miesiącu przypada do opłaty druga rata pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

= W grudniu przypadają następujące skarbowe opłaty: dzierżawy czasowe z dóbr rządowych, czynsze z dzierżaw wieczystych wiejskich i miejskich, opłaty dzierżawne z majątków poduchownych i procenta od kapitałów poduchownych.

= Administracja warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zawiadamiając za naszem pośrednictwem, iż centralne posiedzenie Towarzystwa odbędzie się d. 7-go b. m. (o godzinie 5-tej po południu) uprasza zarazem o liczne zebranie się pp. członków.

= **Z literatury.**

Na półkach księgarskich świeżo się pojawiły następujące nowości:

„Kiejstut“, tragedja w pięciu aktach przez Adama Asnyka (Kraków 1878).

„Królewskie krzesło“, powieść współczesna przez Jana Zacharjasiewicza (Poznań 1878)

„Przybłęda“, powieść ukraińska Iwana Nieczui, przełożył St. Sz. (Poznań 1878).

„Wyklęte dusze“, przez Jerzego Horwata.

„Primavera“, powieść z francuzkiego, przełożył M. Marjan (Poznań 1878).

„Wiedeń i życie wiedeńskie“ przez Wiktora Tissota, przełożył Zygmunt Rouppert.

— Z teatru.

* „Macbeth“ grany onegdaj w teatrze wielkim przedstawionym był po raz pierwszy w Warszawie, w tłómaczeniu z niemieckiego dnia 3 marca 1827 r.

Przedstawienie to danem było w teatrze narodowym na Krasińskim placu.

Macbetha grał wówczas Szymanowski Marcin, dziad żyjącego obecnie artysty dramatycznego Władysława, a lady Macbeth odtwarzała znakomita Ledóchowska.

Malholma grał Aszperger, Banca Wolski, Magdufa Werowski, Rosseya Jastrzębski, Lenoxa Piasecki, Seytona Świergocki, Lehana Zieliński, żołnierza Komanowski, zbójców Damse, Koss i Kossecki, damę Dąbrowska, czarownice Żołkowska i Pawłowska, dziecię skrwawione Pawłowska, dziecię w koronie Zielińska.

Od pierwszego przedstawienia tej sztuki upłynęła lat 51.

* Dziś w teatrze rozmaitości odbędzie się próba czytana z komedji p. t. „Fourchambault“.

* Teatr amatorski Towarzystwa dobroczynności otwarty będzie we czwartek przyszłego tygodnia; reżyserją zajmuje się dobrze znany amator p. Grzywiński.

— W salonie Deotymy w dniu wczorajszym zebrało się kilkadziesiąt osób; poetka odczytała obecnym początek „Branek w Jasyrze“, która ma się wkrótce ukazać w jednem z pism warszawskich.

— Fonograf w Warszawie.

Produkować się będzie u nas za sprawą zarządu warszawskiego szpitala dla dzieci.

Fonograf okazywany będzie na dochód szpitala.

Pozwolenie władzy już uzyskane — aparat zaś w Paryżu zamówiony.

— P. Juljan Miller, litograf i wydawca zabawek dla dzieci, uczuł się dotkniętym wypowiedzianem przez nas zdaniem, iż dotąd „gry takie były zwykle i niezbyt starannie wydawane i stosunkowo drogie, a po większej części sprowadzano je z zagranicy“.

Dlaczego się pan Miller obraził — nie wiemy, boć jego zabawki, które nam na chwilę przedłożył, są i tanie i bardzo starannie na nasz grunt z niemieckiego przeflancowane.

Przy okazji wizyty pana M. dowiedzieliśmy się, iż wydał on właśnie „Go Bong“, zabawę japońską dla młodzieży polskiej.

— Archeologowie nasi nie tracili latem czasu.

Odbywali oni ciekawe w różne strony kraju wycieczki.

Między innymi pan S. Tymieński poszukiwał zabytków archeologicznych w kaliskiem, ks. Brykczyński w płockiem i ks. Siarkowski w kieleckiem.

Zajmujące sprawozdania z ich wycieczek odczytane zostały na posiedzeniu komisji archeologicznej akademji umiejętności w Krakowie.

Relacje kilku innych jeszcze starożytników, którzy również badali przedhistoryczne zabytki w obrębie Królestwa, odczytane zostaną na przyszłem posiedzeniu.

Sprawozdania te ogłoszone będą zapewne drukiem.

— Jeszcze słów kilka o siedmdziesięciopięcioletnim lokatorze, o którym niedawno wspominaliśmy!

Nazywał on się Karol Skwarski i był urzędnikiem najwyższej izby obrachunkowej, w której dosłużył się emerytury.

Urodził się w roku 1790 w domu pod nr 2647 lit. A. na Marjensztadzie i tu też cały żywot mieszkając, w jednym i tym samym pokoju, ducha wyzionął w maju 1865 r.

— Mówiono nam, iż zacny staruszek miał okazały księgozbiór.

— Nowe nasze *aż z Kopenhagi* sprowadzone tramwaje mają jedną dotkliwą dla pasażerów w czasie deszczu niedogodność, przy dobrej wszakże woli łatwą do usunięcia.

Oto przez znajdujące się w nich zwierzchu szpary, woda obficie przecieka do wnętrza i podróżni w czasie jazdy zmuszeni są używać prysznica, który jakkolwiek bezpłatny — w obecnej jednak chłodnej porze do przyjemności zaliczonym być nie może.

Powtarza się to przy każdym deszczu od kilku już miesięcy, a dotąd nie pomyślano jeszcze o zakitowaniu owych szpar, pomimo ciągłych interpelacyj konduktorów.

Czas więc już, aby zarząd tramwajów zaprzestał doświadczeń nad wpływem wilgoci na zdrowie ludzkie i odzież — i przystąpił do usunięcia tej niedogodności.

Za przykład niech tu służy praojciec nasz Noe, który ukończywszy budowę swej arki, wewnątrz wylał ją smołą!

— Pieniactwo zaczyna się coraz bardziej szerzyć śród naszej klasy miejskiej.

Bezpłatność procesów w sprawach karnych, uproszczenia formalne i możność stawania samemu we własnej sprawie — wszystko to są warunki sprzyjające rozwojowi tej choroby.

Dlaczego sobie nie pozwolić kiedy to nic nie kosztuje? — tak rozumuje prostaczek, oswojony już z sądami.

Jak błahe niekiedy bywają powody do skarg, posłużyć może za przykład następująca sprawa:

Pan X., majster szewcki, wyprawił wieczorek, na który zgromadziło się spore grono młodzieży płci obojga.

Bawiono się chuczno, ale przy końcu młodzież, która zanadto często zaglądała do kieliszka, była w zanadto wesołem usposobieniu.

W czasie tańca pan Z., czeladnik szewcki, nadeptał na nogę pannie Y.

— A jaki pan Józef niegrzeczny, nadeptał mi na nogę i nawet nie przeprosił — rzekła panna.

Młodzieniec spojrzał z gniewem i rzekł:

— A dlaczego panna Ludwika ma takie ogromne nożyska?!...

Panna Ludwika, usłyszawszy to, uważała za właściwe dostać spazmów, a następnie wpaść w omdlenie.

Zdarzenie to stało się powodem sprawy sądowej.

Ojciec panny wniósł skargę przeciwko panu Z. o obelgę, a nadto akcję o wynagrodzenie szkód i strat w kwocie rs. 15, podług następującej likwidacji:

| | | |
|---|---|---|
| 1) Za nadeptanie i zranienie nogi . . . . . | rs. | 3 |
| 2) Za spazmy, zemdlenie i wynikłe z tego powodu przypadłości . . . . . . . . . . . . . . | rs. | 5 |
| 3) Za leczenie tych chorób, oraz przypadłości . . . . . . . . . . . . . . . . . . . | rs. | 5 |
| 4) Za zniszczenie trzewików . . . . . . . . | rs. | 2 |
| Razem . . . | rs. | 15 |

Oskarżony bronił się tem, że panienka rzeczywiście ma olbrzymią nogę, a co do nadeptania i likwidacji wynikających z niego szkód i strat, oświadczył, że takowe było nieumyślne.

Sędzia pokoju skargę o obelgę, jak również akcję o wynagrodzenie szkód i strat, uznał za nieuzasadnione i pana Z. od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: M. J. rs. 3, A. R. kop. 30, H. rs. 1, J. O. rs. 1 J. N. kop. 50, Kamila R. kop. 50, bezimiennie rs. 4, B. N. rs. 1 dla biednej zagrożynej utratą wzroku. Pani Iwanska z Podola kop. 20, J. B. rs. 5 do podziału pomiędzy najbiedniejszych Z. J. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej i rs. 1 kop. 12 i pół dla biednych do uznania redakcji. Z. S. kop. 50 na osady rolne. W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. M. S. rs. 1 dla biednej panienki na fortepian.

— *A. n.* —Dla pracownicy, która utraciła jedno oko a drugie ma zagrożone, załączam rs. 4, z życzeniem jak najszybszego odratowania drogiego wzroku.— Ze współczuciem dla kałek *Stefan z Podola.*

— W niedzielę o godzinie 1-ej w południe odbędzie się w Tow. dobroczynności posiedzenie komitetu bazarowego, na które mają przybyć panowie kupcy, właściciele powstających tam sklepów.

— Nowa czytelnia bezpłatna pod opieką warszawskiego towarzystwa dobroczynności założoną zostanie przy ochronie, znajdującej się w domu przy zbiegu ulic Wilczej i Mokotowskiej.

## Nekrologja.

† Dnia 7 grudnia, w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele N. M. Panny na Nowem-Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Ostrowskiego,** jako w trzecią rocznicę śmierci jego, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 22766

† W sobotę, dnia 7 b. m., jako w wigiję dnia imienin ś. p. Marji z Szolajskich **Sosnkowskiej,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, wotywa za jej duszę, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza. —22831—

† Dnia 7 grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Karola i Aleksandry z Brzozowskich małżonków **Piędzickich,** na które pozostałe córki wraz z wnuczkami najuprzejmiej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22807—

† W dniu 7 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Leonarda **Wilskiego,** mecenasa, w kościele św. Franciszka odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa i synowie uprzejmie zapraszają kolegów, przyjaciół i znajomych. —22833—

† Ś. p. Wasili **Onoprienko,** radca dworu, wdowiec, przeżywszy lat 77, przeniósł się do wieczności w dniu 4 grudnia r. b. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 6 b. m., o godzinie **12-ej** w południe i o **6-tej** wieczorem z domu nr 5 przy ulicy Żórawiej oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 7 grudnia, to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, z tegoż domu na cmentarz prawosławny wolski. —22867—

† Ś. p. Marjanna z Lamertów 1-go ślubu **Kawelska,** 2-go **Kulesza,** opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 42, zasnęła w Bogu w dniu 6 grudnia r. b. W głębokim smutku pozostały mąż, syn, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 8 b. m., w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **2 i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —22877—

† W dniu 5 grudnia r. b., po długich cierpieniach zakończyła doczesny swój żywot w 18 wiośnie ś. p. Zofja **Rzewska**. Dotknięci ciężko tym wyrokiem Najwyższego strapieni rodzice, babka, siostry i rodzina zmarłej zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok ś. p. Zofji o godzinie **3-ej** z południa, dnia 7 b. m., to jest w sobotę, z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski.

† Dnia 30 listopada r. b., opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie ś. p. Franciszka z Tholibowskich **Cholewicka,** w 30 roku życia we wsi Olszaku na Kujawach, o czem w nieutulonym żalu pozostały mąż z osieroconemi dziećmi uwiadamia familję i przyjaciół. —22802—

† Dnia 5 grudnia, to jest we czwartek, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie powiększył grono aniołków Janek **Pawłowicz,** syn Mścisława i Józefy z Bąkowskich małż. Pawłowiczów, przeżywszy rok jeden i tygodni sześć. Stroskani rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 7 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, na cmentarz powązkowski. —22863—

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 4-go grudnia. Onegdaj odbyła się w Champigny uroczysta inauguracja krypty, w której państwo poleciło zebrać zwłoki oficerów i żołnierzy poległych w pobliskiej wsi w krwawych bitwach w dniach 29, 30 listopada i 2 grudnia 1870. W uroczystości tej prezydent reprezentowany był przez osobnego wysłannika. Wypowiedziano sześć mów.

× **Paryż** 4 go grudnia.—*Rép. Franç.* oblicza wartość wydawanych corocznie w Paryżu książek na 60 miljonów franków. Czwarta część tej sumy przypada na firmę Hachette, największą w całej Francji, a zatrudniającą stale 5,000 osób. Wywóz roczny książek z Francji oblicza ten dziennik na 18 miljonów, przywóz zaś na 4 do 5 miljonów franków.

× **Marsylja** 4-go grudnia.—Ostatnie wiadomości z Senegalu brzmią: Epidemja znacznie się zmniejsza. Ogólna liczba ofiar od czasu ukazania się żółtej febry wynosi 625.

× **Londyn** 4-go grudnia. — Zmarł tu znakomity filozof Henryk Leves.

× **Rzym** 4-go grudnia. — Leon XIII powołał do życia akademję dla historyczno-juryzdycznych studjów, w której wykłady rozpoczęli: Pecci (brat papiezki), Visconti, De Rossi, De Angelis, Re, Ruggieri i inni.

× **Madryt** 4-go grudnia. — Zapowiedziano tu na 10 grudnia przyjazd ojca króla, don Franciszka z Assisu, który udaje się ztąd do Sewilli.

× **Belgrad** 4-go grudnia. — Książę Milan wraz z rodziną i dworem zabawi w Niżu aż do wiosny: mówią, że przeniesienie dworu i skupczyny do Niżu stoi w związku z przeniesieniem stolicy do Sofji.

× **Serajewo** 3-go grudnia.— W tych dniach przeszła tu na łono kościoła rzymsko-katolickiego pewna mahometanka; jestto pierwszy dopiero wypadek odstępstwa od islamu.

× **Serajewo** 3-go grudnia.—Jenerał-zbrojmistrz br. Filipowicz opuścił wczoraj stolicę Bośnji, udając się na Mostar i Raguzę do Wiednia. Pomimo deszczu i śniegu, ludność i wojsko żegnały wyjeżdżającego owacyjnie. Przed konakiem zebrali się żołnierze ozdobieni medalami waleczności wraz z starszyzną. Garnizon tworzył szpaler aż do bram miasta. Książę Wirtemberg. z jenerałami i pełnomocnikami wojskowymi obcych państw, odprowadzali komendanta za linję demarkacyjną. Ludność okrzykami *zivio* manifestowała swoją sympatję; wzruszony dowódca zawołał głośno: „do widzenia“.

## Przegląd polityczny.

W kwestji pokoju rosyjsko-tureckiego dowiaduje się *Pol. Cor.* z Konstantynopola pod datą 3-go, że ze strony Rosji poczyniono wszelkie ustępstwa i ułatwienia, jakieby mogły przeszkodzić zawarciu konwencji z Portą. Ks. Łobanow zapowiedzieć miał wielkiemu wezyrowi natychmiastową ewakuację wschodniej Rumelji, skoro tylko traktat podpisanym przez sułtana zostanie.

Wspomniany akt nie będzie też stanowczym układem między Rosją a Turcją, ale odrębną umową co do ustanowienia terminów ewakuacji

Do tegoż samego dziennika donoszą ze stolicy sułtańskiej, że mowy hr. Andrassy'ego jak i w ogóle całe obrady delegacji austro-węgierskiej budzą wielkie zajęcie w kołach rządowych Konstantynopola. Exposé hrabiego wywarło jak najlepsze wrażenie i przyczynić się miało do ścieśnienia związków dyplomatycznych między Portą a gabinetem austryjackim.

Telegram ze Stambułu przynosi też lakoniczną choć trochę spóźnioną jak dla nas wiadomość o tem, że w naradzie nastąpiła ugoda pomiędzy Portą a po-

słem austryjackim w sprawie konwencji o sandżak nowo-bazarski.

*Biuro Reutera* podało przedwczoraj jeszcze szczegóły wspomnionej konwencji, na mocy której wojska austryjackie w razie potrzeby wkroczyć mogą jeszcze podczas pory zimowej do Nowego Bazaru, gdzie załoga turecka pozostanie na swojem stanowisku. Zwierzchnictwo sułtana i powaga władz tureckich ma być przez Austrję uznaną.

*Köln. Ztg.* podaje następujące warunki, od jakich Porta uczyniła okupację Sandżaku nowo-bazarskiego zawisłą: 1) oznaczenie terminu okupacji; 2) uznanie zwierzchnictwa sułtana w miejscowościach przez wojska austro-węgierskie zajętych; 3) wywieszenie chorągwi tureckiej obok sztandaru-austryjackiego.

Jeżeli powyższe warunki zyskały rzeczywiście aprobatę hr. Andrassy'ego to niema mu wcale czego powinszować ale dziwić się trzeba, że tak długo targował się w sprawie, która mu żadnego zysku nie przyniosła, bo ostatecznie dać musiał pierwotną cenę, jakiej od niego żądano na samym początku.

Szkoda było zachodu i straty czasu, ale hr. Andrassy nie podziela widocznie zdania anglików: *times is money*.

Wczoraj na pełnem zgromadzeniu delegacji rozpocząć się miała wielce ważna dyskusja w sprawie kredytu na okupację, nadto miano wziąć pod obrady sprawozdanie komisji budżetowej wyrokujące o votum zaufania dla hr. Andrassy'ego.

Rozporządzeniem cesarskiem wezwano członków rady państwa na dzień 10-go b. m. do Wiednia. Po załatwieniu kwestji traktatu berlińskiego i ustawy wojskowej, rozpoczna się ponowne posiedzenia delegacji, które czasowo zawieszone zostaną.

Dzisiejsze i wczorajsze dyskusje w Peszcie zawierać musiały wiele zajmującego materjału. Opozycja wysunęła naprzód swoich najlepszych mówców jak: Giskrę, Kurandę Herbsta, Walterskirchena, Demla, Russa, Sturma jak i wielu innych. W imieniu galicyjskich delegatów przemawiać będzie Dunajewski i Kabat.

Od stanowiska polaków w delegacji zawisło niemal rozstrzygnięcie sprawy polityki hr. Andrassyego.

Nie wiemy kiedy usłużny telegraf przyniesie nam wzmiankę o wyniku dyskusji, w każdym razie jutro dowiemy się z gazet zagranicznych o niektórych jej szczegółach.

Wczoraj także otwartym został parlament angielski mową tronową, która musiała zawierać ważne dla ogólnej polityki wskazówki.

Z wyprawy afganistańskiej depesza urzędowa donosi kilka szczegółów. Afghaniści opuścić mieli obronne miasto Diellabal i cofnąć się ku Kabulowi. Pod murami stolicy czeka anglików główna przeprawa i jeżeli się im uda przejść na wąwóz peszewarski, to większą część zadania strategicznego będą mieli rozwiązaną.

O atakach zaczepnych w wawozie pewarskim, o których Biuro Reutera na niekorzyść anglikow doniosło, niemamy do tej chwili urzędowego potwierdzenia.

Rząd francuzki zabrał się również do usunięcia niebezpiecznych agitatorów socjalistycznych; wydalono z kraju niejakiego Karola Hirscha, zabroniono zbierać się socjalistom na publiczne posiedzenia. Republikańska prasa podnosi też spokój i bezpieczeństwo, jakie wobec stosunków niemieckiego społeczeństwa, panuje dzisiaj we Francji.

Korespondent paryzki do *Nat. Ztg.* odpiera to przechwalanie się w następujący sposób:

„Nie należy zapominać, w jaki sposób ów bezwzględny spokój uzyskano pod rządem republikańskim; dopiero lat siedm minęło od stłumienia komuny paryzkiej i wytępienia niebezpiecznego żywiołu. Według urzędowych wykazów z dnia 18-go marca 1871 do czerwca tegoż roku przyaresztowano 38,578 osób podejrzanych o socjalistyczne i komunistyczne przekonania. Około 20,000 zginęło w walkach; z liczby uwięzionych 11,000 rozstrzelano albo zasądzono na dłuższe więzienie, mnóstwo umknęło przed okiem sprawiedliwości za granicę. I jakżeż się tu dziwić, że republikańska Francja nie jest dzisiaj narażoną wewnątrz na niebezpieczeństwo socjalistycznych rewolucyj".

## Telegramy prywatne.

*Serajewo* 5-go. — Feldcechmistrz Filipowicz, który wczoraj przybył do Mostaru, ma stanąć w Wiedniu dopiero 12-go grudnia, dłużej bowiem nieco zabawi w Dalmacji.

*Londyn* 5-go.—W Birmingham odbył się publiczny meeting, bardzo burzliwy. Uchwalił on rezolucje popotępiające rząd w sprawie afgańskiej. Z Lahore donoszą *Daili Telegraph'owi*, że dwuznaczne zachowanie się Persji nie pozwala emirowi ściągać wojsk z Heratu i z nad granicy zachodniej.

*Madryt* 5-go.— *Epoka* omawia niepokój wywołany przez agitację między-narodówki w Hiszpanji i Niemczech, wykazuje, iż jest naturalnem, że narody skarżą się na szalonych przestępców grożących narodom, że w górach Szwajcarji znajdują schronienie kosmopolityczni przestępcy przygotowujący się na skrytobójstwo.

*Petersburg* 5-go.—Nadzwyczajny dodatek do *Gońca Urzędowego* ogłasza manifest Cesarski, donoszący, że Jej Cesarska Wysokość Następczyni Tronu szczęśliwie powiła w dniu 22 listopada (4 grudnia), o godzinie 9½ wieczorem, syna, któremu nadano imię Michał.

*Berlin* 5-go.— *Reichsanzeiger* ogłasza pismo cesarza Wilhelma do następcy tronu, w którem oświadcza, że obejmuje z dniem dzisiejszym władzę.

*Petersburg* 5-go.— Najjaśniejszy Pan raczył wczoraj powrócić do Petersburga. Dziś odbędzie się przegląd wojsk na polu Marsowem.

*Londyn* 5-go. — Przywódcy opozycji postanowili wnieść poprawkę do adresu na mowę tronową i silne wotum nagany, nie napastując jednak wcale nadzwyczajnego na wojnę afgańską kredytu. Wniosek nagany ma być złożony nie przez Hartingtona lecz przez jednego z niepodległych członków opozycji. Dowiaduje się *Times*, że kredyt nadzwyczajny na operacje w Afganistanie wynosi około miljona f. st. i dodaje, że jeśli jen. Roberts wyprze afganów z Kurrumskiej doliny, to główny cel ministerjum osiągnięty zostanie.

*Berlin* 5-go.— W tej chwili wprawdzie mamy jeszcze brzydką pogodę, lecz deszcz już ustał. Całe miasto, nie wyjąwszy najbardziej oddalonych ulic, ozdobione jest flagami. Na każdym domu zawieszono flagi lub też inne ozdoby. Stowarzyszenia militarne przechodzą przez ulice z muzyką do wyznaczonych punktów zbornych, studenci i akademicy zajmują stanowiska. Wszystkie ulice i place przepełnione są masami ludu. Dzienniki poranne poświęcają uroczystości oddzielne artykuły.

*Berlin* 5-go. — Dzisiejsza uroczystość zapowiada się świetnie. Wszystkie place, ulice, domy prywatne i rządowe błyszczą od ozdób. Stowarzyszenia i młodzież szkolna przeciąga ulice z muzyką. Na ulicach stoją masy ludu, świątecznie przybranego. Pogoda niepewna.

*Lahora* 5-go. — Jen. Roberts odniósł wielkie zwycięztwo: zdobył Peiwarkotul i wiele dział. Straty afghanów znaczne. Anglicy stracili 80 w rannych i zabitych, między tymi ostatnimi 2 kapitanów.

*Berlin* 5-go.— O godzinie 12 w południe bogato uwieńczony kwiatami pociąg cesarski przybył na dworzec kolei. Cesarz powitał najpierw członków swojej rodziny, poczem wszedł do salonu przyjęć, podał rękę nadburmistrzowi. Forckenbeckowi, objawił radość z powodu, że go widzi na czele obywatelstwa stolicy, a zwróciwszy się następnie do ministrów, jenerałów i dworzan, rzekł: „Różnorodnemi uczuciami przejęty, wracam do stolicy. Do radości z powodu waszego przyjęcia, łączy się we mnie boleść na myśl o tem com ucierpiał. Serce moje więcej się krwawiło niż moje rany. Wszystkobym zresztą zniósł, chętnie i z radością przelałbym nawet krew, gdybym wiedział, gdybym mógł być przekonany, że to wyjdzie na dobro ojczyzny, na zbawienie zbłąkanej części mego ludu." Zaraz potem ich cesarskie moście opuścili dworzec sześciokonnym otwartym powozem galowym, udali się do miasta. Cesarz wygląda zdrowo, silnie, nosi prawą rękę na temblaku. Entuzjazm niezliczonej masy ludu po drodze, niepodobny do opisania. Deszcz ustał.

*Londyn* 5-go. — Dziś miało miejsce otwarcie parlamentu. Mowa tronowa wskazuje na stosunki z Afghanistanem, oraz na obowiązki zażądania zadość uczynienia od emira. Jest powód do wierzenia że traktat berliński ku zaspokojeniu Europy, skutecznie będzie mógł być wykonany. Mowa tronowa krótka, nie żąda zawotowania kredytu.

*Lahora* 4-go.—Urzędowe. Brygada Madferona rekognoskując doszła do Bosaval z drugiej strony Kurd Kyber. Komunikacja z Alismuidem znowu przywrócona. Od Robertsa nie ma nowszych wiadomości.

*Peszt* 5-go. — Na konferencji partji liberalnej Tisza przedstawił pokrótce stan przesilenia ministerjalnego i oświadczył, że on i jego koledzy będą gotowi utworzyć ministerjum nowe, jeżeli będą mogli rachować na poparcie stronnictwa liberalnego. Minister położył przycisk na ważność spraw wewnętrznych, mianowicie finansowej, a zapytany przez Wechrmana o kwestję wschodnią, powołał się na swoje wyjaśnienia poprzednie oraz co do aneksji na ostatnie oświadczenia Andrassego. Stronnictwo zaaprobowało wyjaśnienie Tiszy i oswiadczyło gotowość popierania ministerjum na podstawie rozwiniętego przez Tiszę programu. W sobotę nowy gabinet przedstawi się sejmowi.

*Tryest* 5-go. — Według wiadomości z Aten Porta dała znać rządowi greckiemu, iż zamianowała już dwu delegowanych, którzy wespoł z reprezentantami Grecji przedsięwezmą uregulowanie granic w Tessalji.

*Londyn* 5-go. — Telegram wice króla Indji z dnia dzisiejszego donosi, że komunikacje armji operacyjnej z Ali-Musijdem zostały znowu przywrócone. Szczepy afghańskie z okolic chajberskiego wąwozu zachowują się spokojnie.



KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Kamelje*, przysyłane przez nieznajomego w każdy czwartek, nadal przyjmowane nie będą. —22836—

## Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 6 grudnia 1878 roku.

| Weksle. | Dopełnione tranzakcje | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek | 151.57½—50—27½ | 151.50 | — |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st. | 1?.23—22 | 10.24 | —. |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr. | 122.47½ | 122 55 | —. |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl | 122.7½—70 | 122 85 | —. |

| Papiery publiczne | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| 4% L. zast 3 okr. ser I i II | —.— | 100 — | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 duże. | 99 50 | 99 65 | —.— |
| „ „ „ małe. | —.— | 99 55 | —.— |
| Listy zast. m. War. serji I | 94 60 | 94 85 | —.— |
| „ „ „ II. | 94 60 | 94.85 | —.— |
| „ „ „ III. | 95 — | 94 30 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I i II | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże | 88 35 | 88 50 | —.— |
| „ „ małe | 88.35 | 88 5? | —.— |
| Bil. Bank. Ces. ser. I II i III. | .— | .— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r 1864 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ 1866 | —.— | —.— | —.— |
| 5% Listy zastaw. rossyjskie. | —.— | —.— | —.— |
| Pożyczka wschodnia | 91.37½—35 | 91 35 | —.— |

| Akcje i Obligacje. | Dopełniono tranzakcji | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125 | —. | —.— | 244.50 |
| Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100 | —. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel War.-B rs. 100 | —. | —.— | 81.— |
| Akc. dr. żel. War.-Terespol. | —. | —.— | 128.— |
| Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej. | —. | —.— | 116.— |
| Akc. Banku Hand. w Warsz. | —. | 268 — | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w War. | . | 268.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w Łodzi. | —. | —.— | —.— |
| Akc. War. Tow. ub. od ognia | —. | —.— | 129.— |
| Akc. War. Tow. fabr. cukru | —. | —.— | —.— |
| Akc. Tow. fab. cukru Józefów | —. | —.— | —— |
| Akc Dobrzel. T. fabryki cukru | —. | —.— | —.— |
| Akc. T. Lilpop, Rau i Loew. | —. | —.— | —.— |
| Akc. Towarzys. fab machin | —. | —.— | —— |
| Akc. Towarz. Łazien i Łaźni | —. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów** od listów zast. $182\frac{2}{9}$ nowych $126\frac{7}{18}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $88\frac{8}{9}$—m. Łodzi $44\frac{4}{9}$ listów likwidacyjnych $5\frac{5}{9}$ obligów skarbowych $72\frac{2}{9}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $198\frac{2}{3}$ 2-ej emisji $115\frac{1}{3}$

**Monety:** Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — **marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —**

— *Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej* podaje do wiadomości, że do dnia 7 (19) grudnia r. b., o godzinie 11-tej przed południem, przyjmowane będą lub nadsyłane mogą być franko deklaracje na dostawę podkładów dla dróg tutejszych na rok 1879, a mianowicie:

*a*) dla drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:
25,000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych;
33,080½ stóp bieżących w 3,003 sztukach podkładów dębowych pod rozjazdy;

*b*) dla drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej:
3,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych,
8,000 „ „ dębowych „
1,639½ stóp bieżących w 1,500 sztukach podkładów dębowych pod rozjazdy.

Deklaracje, do których dołączyć należy kwit kasy głównej dróg żelaznych na złożone vadium, winny być opieczętowane i opatrzone napisem:
„Deklaracja na dostawę podkładów na rok 1879“.

Otwarcie deklaracyj nastąpi w dniu 7 (19) grudnia 1878 r., o godzinie 11-tej przed południem, wobec interesantów, o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe na powyższą dostawę mogą być przejrzane codziennie oprócz niedziel i świąt w zwykłych godzinach biurowych w kancelarji dyrekcji dróg żelaznych, oraz w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrkow, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek. —22472

— W Banku Polskim odbywa się w dalszym ciągu codziennie od godziny 1-szej do 4-tej po południu, sprzedaż starych win i miodów po cenach znacznie zniżonych. —6—0—22355—

— Dr **Kadler** przyjmuje chorych na ***syfilis i skórę,*** tak na stałe pomieszczenie w instytucie jako i przychodnich, zrana do 10-tej i od 4-tej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 36. Porada dla niezamożnych chorych, na tych samych warunkach jak w lecznicach. —22541-2—0—

— ***Feliks Idzikowski,*** dentysta, były zastępca profesorów przy dentystyczno-technicznej szkole w Wiedniu, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, mieszka Leszno nr 7 i przyjmuje od 10-tej rano do 5-tej wieczorem. —1—6—22809—

— Dr ***Władysław Belkie,*** ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —22801

M. Muszkat. Skład herbaty. Senatorska nr 16.—20229

**TEATR WIELKI.**
Dziś: Marta. Jutro: Bal maskowy.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**
Dziś: Walka kobiet.—Posażna Jedynaczka.
Jutro: Przyjaciele.

## CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki
Warszawa dnia 5 grudnia 1878 roku.

Śnieg z deszczem. — Wskutek złych dróg dowóz na targ dzisiejszy bardzo mały.—Pszenica trzyma się w cenie.— Żyto z powodu małego dowozu drożej płacono. — Jęczmień przy zmniejszonym dowozie trzyma się w cenie. — Grochu zupełny brak dowozu.— Owies bardzo zaniedbany.

**Pszenica:** za korzec funt. 242, pstra od 5.75 do 6.15; jasno-pstra od 6.45 do 6.75; biała od 7.65 do 8.00, wyborowa od 8.15 do 8.50 **Żyto** wagi 232, polskie od 4.05 do 4.80; rossyjskie od 3.95 do 4.55; **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—, na paszę od .— — .— **Jęczmień:** wagi 202, od 3.80 do 4.75 **Owies:** wagi 142, od 2.40 do 2.75; **Wyka:** wagi 162, od .— do —; **Rzepak:** wagi 210 od — do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od —. do. .—

*Cena okowity z dnia 6 grudnia.*
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.88⁷ — — g. 2.24 — — (z dodat.
Pojedyn, szyn. „ 6.94⁴ —7.01 g. 2.26 2.28 ) 2%
Stosunek garnca wiadra 13—40 garncy.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 2 (Reaumura (751 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 4 cali 5.

---

# Nauczycielka,

która ukończyła wyższy kurs nauk z odznaczeniem się, udziela lekcje przedmiotów klasycznych i czterech języków wraz z konwersacją u siebie w domu i na mieście.—Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 15, u p. Szczuckiej. 2—3—22238—

# Młody Człowiek,

zamożny, Izraelita, który ukończył cztery klasy gimnazjum, pragnie zająć miejsce praktykanta w jednej z **aptek** w Warszawie.—Oferty uprasza składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. B. —22563—2—3

ŚWIEŻE
**Winogrona** kuracyjne,
**Rodzynki** malaga,
**Figi** sułtańskie,
**Kasztany** marony duże,
**Sliwki** francuzkie,
**Prunelki** białe,
**Marmelady** kijowskie,
**Cukierki** Landrina,
**Daktyle,**
nadeszły do Składów Herbaty i Towarów Rossyjskich
# Lucjana Krupskiego
przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 3 i w Bazarze Rybińskiego Nr 22.
—6 — 20699 —

# Apteka
# K. Nowodworskiego

podotąd pod Nr 18 przy ulicy Nowy-Świat egzystująca, z dniem 1-m Grudnia r. b. przeniesioną została obok, **do pałacu hr. Branickiego, przy rogu ulicy Nowy-Świat i Smolnej Nr 20** — urządzona odpowiednio potrzebie i wymaganiom nauki, zaopatrzoną została we wszelkie najnowsze środki lekarskie specjalne **Angielskie** i **Francuzkie,** a także krajowe, między niemi zaś w **lekarstwo przeciwko Soliterowi**; oraz w **wody mineralne** ze wszystkich źródeł tak zagranicznych jakoteż tutejszych, niemniej w **wody mineralne sztuczne.**—Wreszcie dla dogodności publicznej apteka będzie otwartą **bezprzerwanie dniem i nocą** aby w expedycji lekarstw najmniejsza zwłoka pod żadnym pozorem w porze nocnej nie miała miejsca—o czem PP. Doktorów i Szanowną Publiczność ma zaszczyt zawiadomić.—22825

# Na nadchodzące Święta.

Wina oryginalne **francuzkie, hiszpańskie, włoskie, Rhumy i Koniaki,** renomowane ze swej czystości a pochodzące z piwnic Medokskich. Polecam Szanownym amatorom i smakoszom, nadmieniając, że i najwybredniejsi znaleźć także mogą **Wina stare oryginalne.** Sprzedaż odbywa się na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 21, drugi dom od Trębackiej.
2—3—22534— **Mieczysław Popławski.**

Jest do sprzedania:
# Maszyna, pościel i zegarek złoty z łańczuszkiem.
Wiadomość pod Nrem 12, Krzywe-Koło, mieszkania Nr 3. —22817—1—3

# Paletot damski,

długi, aksamitny, podbity popielicami, obłożenie i kołnierz z niebieskich lisów, mufek taki sam do niego, jest do sprzedania; obejrzeć można każdego czasu w pracowni sukień, ulica Włodzimierska Nr 12. —22812—1—3

# Szafy sklepowe,

z drzewa jesionowego, z pierwszorzędnego warsztatu pochodzące, są do sprzedania.—Wiadomość w składzie wyrobów platerowanych Braci Henneberg, Krakowskie-Przedmieście Nr 41. —22823—1—3

# Okrycie syberynowe

**wraz z mufką,** najświeższego fasonu, jest do sprzedania za przystępną cenę, w pracowni **Marji** (Bem) **Gałkowskiej.**— Marszałkowska Nr 75, wprost Zielonego placu. —22846—1—3

# Duża murowana Remiza,

na fabrykę kapeluszy potrzebna —Reflektanci zechcą się zgłosić do J. et S. Goreczyckiego, w kantorze fabryki Nowo-Senatorska Nr 4. —22827—1—3

# CERATY

w wyborowym gatunku na stoły, posadzki, nieprzemakalne, powozowe, przezroczyste, oraz
SKÓRĘ
**AMERYKAŃSKA**
**prawdziwą Croquett**
na pokrycie mebli w najrozmaitszych kolorach, poleca
NAJTANIEJ
**Skład Obić Papierowych**
# Seweryna Mazur i S-ki
Plac Teatralny, obok Ratusza.
6—0 — 21353 —

Jest do sprzedania znaczna ilość
# KARTOFLI,
w dobrach **Łomna,** o 21 wiorst od Warszawy, przy szosie Zakroczymskiej położonych. —22829—1—3

# Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie, z wygodnym mieszkaniem.– Ulica Solna Nr 1 nowy. —22791—1—3

# Sklep rękawiczniczy,

z kompletnem urządzeniem, w każdym czasie jest do odstąpienia. — Reflektanci adresy swe złożą pod literą Z. Z. w redakcji tego pisma. —22834—1—6

Jest do sprzedania
# Para ładnych Kucyków,
z wózkiem, uprzężą i sankami, częściowo lub razem.—Tamże **chomont ruski,** na jednego konia, za rs. 10. — Wiadomość: Alea Jerozolimska Nr 9, mieszkania 5. —22779—1—3

Potrzebne są od Nowego Roku 1879
# Cztery pokoje z kuchnią,
na parterze, oraz obszerny skład lub wozownia.—Wiadomość w Kiosku, wprost kolei Wiedeńskiej. —22781—1—2

# Dobra Ładzyn,

od miasta powiatowego i stacji kolei Terespolskiej Nowomińsk, wiorst 7 odległe mające przestrzeni około 50 włók, są do sprzedania.—Szczegóły bliższe, ulica Mokotowska Nr domu 6-ty, mieszkania 1-szy, rano do godziny 10-tej i od 2-giej do 4-tej po południu. 1—3—22773—

# Paltocik aksamitny

czarny, przywieziony z Paryża, jest do sprzedania za rs. 50. — Wiadomość w magazynie bielizny pani Galati, ulica Czysta Nr 6. 3—3—22242—

**Kantor Loterji Andrzeja Goldring**
uprasza p. **Kajzer,** któremu przez pomyłkę doręczono nie właściwie zamiast jednej dwie ćwiartki losu **Nr 7279** aby był łaskaw w jaknajkrótszym czasie takową zamienić na swój właściwy **Nr 827.—Andrzej Goldring,** Krakowskie-Przedmieście i róg Trembackiej Nr 419/23. 3—3—22348—

# Potrzebną jest summa 6,000 rs.

na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie Kred. Ziemsk., majątku mającego swą hipotekę w Warszawie. Wartość majątku przeszło 30,000 rs.—Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warszawskiego pod lit. F. A. G. 3—3—22362—

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 28, drugie piętro w oficynie, otworzoną została **pracownia sukień i okryć damskich**
# Bolesławy Falęckiej,
gdzie podług najświeższej mody, po cenach bardzo przystępnych, robotę wykończa starannie i na czas oznaczony. — Tamże potrzebną jest **Starsza Panna;** oraz **Panienki** do nauki. 3—3—20996—

Do sprzedania mało używane:
# Szlafroczek batystowy,
haft ręczny, suknia bronzowa, jedwabna, jaśniejszą materją przybrana; chusteczki batystowe, haftowane, bez znaków.—Chmielna Nr 10, pierwsze piętro, na prawo ze schodów. —22585—2—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

# PŁYN
**Amerykański i Balsam.**

Nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, konserwuje płeć do najpóźniejszej starości, tylko nie bieli, bo najpiękniejsza twarz jest naturalna, byle była gładka i czysta, zaś plamy, piegi, opaleniżne, odzięblenie i wszelkie wyrzuty, powyższy płyn i balsam zupełnie spędza i twarz odmładza. Dostanie go przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarzer.
3—6 — 21757 —

# Dentystka Panna Kohan,

leczy ból zębów i dziąseł, dokonywa wszelkie operacje zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby podług najnowszego amerykańskiego sposobu, zastępujące w zupełności zęby naturalne. Przyjmuje pacjentów od godz. 9-tej rano, do 5-tej po południu, dom Bocka Nr 17 róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej wchód z bramy. Tamże przyjmuje pacjentów brat **DENTYSTA KOHAN,** były pomocnik Lejb-medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości Lemlejna. 4—6—22450—

# POLOWANIE

do wydzierżawienia w dobrach 1,800 morgów rozległości, połowa pod lasami, przy kolei Terespolskiej, 1 wiorsta od stacji Nowo-Mińsk. Wiadomość u p. Chromińskiego. Królewska Nr 1 w Warszawie. 2—3—22486—

**90 sztuk**
# Wołów opasowych
z których trzecia część będzie gotową za dwa tygodnie, do sprzedania w **Dobrach Hrymiacz za Brześciem Litewskim,** parę wiorst od 1-szej stacji kolei Grajewskiej Łyszczyce. —3—22359—

Dnia 5 b. m., idąc z poczty ulicą Szpitalną do Alei Jerozolimskiej, zgubiono
# List z 50-ma rublami
i książeczką legitymacyjną, na imie Marji Fedorowicz.—Łaskawy znalazca raczy oddać do Kiosku wprost kolei Wiedeńskiej, za nagrodą jaką sam naznaczy. —22862—1—3

# Ostrzegam osobę

która niewłaściwie wykupiła ¼ Losu z 5-ej klasy Nr **16252 lit. c.,** ażeby raczyła zgłosić się do kantoru mego do objaśnienia.—Zastrzeżenie w Urzędzie Loterji zrobiono.—Kolektor **St. Winiarski.**—Nowy-Świat Nr 62. —22847—1—1

**ZGUBIONO!**

W dniu wczorajszym o godzinie 11-tej rano wysiadając z dorożki przy teatrze, pozostawiono w niej **mufkę** barankową w rodzaju woreczka, a w niej kółko z kluczykami—woreczek z pieniędzmi i chusteczką. — Łaskawy znalazca zechce odesłać takową na ulicę Szpitalną Nr 12 do p. Jakowickiej. 1—1—22860—

## Koleje Żelazne.

| | Odchodzą god. min. | Przychodzą godz. min. |
|---|---|---|
| **Warsz.-Wiedeń.** | | |
| Kurjerski 2 klasowy | 7 5 r. | 8 50 w. |
| Osobowy 4 klasy | 11 15 r. | 5 55 p. |
| Osobowy 3 klasy. | 8 20 w. | 9 20 r. |
| **Warsz.-Bydgoska.** | | |
| Osobowy 4 klasy | 6 15 r. | 9 45 w |
| Kurjer 2 klasy | 2 35 p. | 2 45 p. |
| Osobowy 3 klasy | 5 45 w. | 8 40 r |
| **War.-Terespolska.** | | |
| Pocztowy 3 klasy | 11 23 r. | 6 40 w. |
| Kurjer 2 klasy | 3 45 p. | 1 35 p. |
| **War.-Petersburska.** | | |
| Osobowy 2 klasy | 10 23 r. | 9 20 r. |
| Osobowy 3 klasy | 5 53 w. | 4 3 p. |
| Pocztowy 3 klasy | 10 33 w. | 6 43 w. |
| **Nadwiślańska do Mławy.** | | |
| Tow.-osobowy | 7 6 r. | 9 14 w. |
| Pocztowy | 6 30 w. | 9 51 r. |
| **Nadwiślańska do Kowla.** | | |
| Pocztowy | 1 36 p. | 3 58 p. |
| Tow.-Osobowy | 10 40 w. | 5 55 r. |
| **Obwodowa.** | | |
| Z dworca Wiedeńs. | 12 55 p. | 10 25 r. |




W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 24 Ноября (6 Декабря) 1878 г.

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**


Patrz dodatek.

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 274.

*Dnia 6 grudnia 1878 roku.* *Piątek* *Dnia 24 listopada (6 grudnia) 1878 roku.*


# Księgarnia ADOLFA KOWALSKIEGO,

## przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

## poleca światłej Publiczności otrzymane przez nią na Skład główny następujące książki.

**Album kandydatek** do stanu małżeńskiego. Z notat starego kawalera. Kraków, 1877 r. — 60

**Bałucki Michał.** Byle wyżej! Powieść. Lwów, 1875 r. 1 65

**Bałucki Michał.** Stawka ostatnia. Nowella. Kraków, 1876 r. —82½

**Bartoszewicz Julian.** Historja literatury polskiej, potocznym sposobem opowiedziana. Wydanie drugie powiększone. Kraków, 1877 r. 2 tomy. 5 —

**Bartoszewicz Juljan.** Kniaź i Książę. Kraków 1876 r. — 45

**Bełcikowski Adam.** Gustaw i Werter. Prelekcja publiczna na korzyść akad. tow. wzaj. pom. z d. 11 Grudnia 1871 r. Kraków, 1872 r. — 20

**Błydowski W.** Intrygant. Powieść. Kraków, 1876 roku k. 75. zniżone na — 65

**Chmielewski Józef.** Zbiór powinszowań dla dzieci młodszych i starszych płci obojej na imieniny, urodziny, nowy rok i t. d. dla osób różnego stanu i wieku. Kraków, 1867 r. k. 20. zniżone na — 17½

**Eljasz Walery.** Obrazek z podróży w Tatry. Kraków, 1875 r. — 22½

**El...y.** Żyd. Dramat współczesny w trzech aktach. Kraków, 1875 roku kop. 50, zniżone na — 40

**Flaubert Gustaw.** Córa Hamilkara. Przekład na język polski przez Natalją D... Kraków, 1816 r. rs. 1 k. 65, zniżone na 1 10

**Gumplowicz Ludwik Dr.** Prawodawstwo polskie względem żydów. Kraków 1867 roku. — 65

**Heissig A.** Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, jako wstępna nauka do geometrji wykreślnej rysunków architektonicznych, machin i sytuacyjnych dla szkół realnych, gimnazjów realnych, szkół przemysłowych, szkół sztuk pięknych, dla początkujących architektów i inżynierów, jako też i do nauki własnej podług wydania trzeciego poprawnego, powiększonego i na matematycznych dowodach opartego: przełożył na język polski A. W. J. Nawratil. Z 7 tablicami i ksylograficznemi postaciami, razem około 300 figur. Kraków, 1875 r. 1 65

**Hofmann A. W.** Wstęp do nowoczesnej chemji. Przetłomaczył z piątego wydania niemieckiego za upoważnieniem autora Ludwik Masłowski. Kraków, 1875 r. 2 25

**Jordan Henryk Dr.** Nauka położnictwa dla użytku położnych. Kraków, 1872 r. 2 tomy 3 —

**Koziebrodzki Władysław** hr. Klaudja. Szkic dramatyczny w 2 aktach. Kraków, 1871 r. k. 30, zniżone na — 25

**Liebig Justus.** Chemja zastosowana do rolnictwa i fizjologji. Podług ósmego wydania (przełożona za upoważnieniem autora). Kraków, 1874 r. 3 tomy rs. 6, zniżone na 4 80

**Lustański Bolesław Dr.** Żegiestów w Galicji. Zarys balneologiczny. Kraków, 1874 r. — 50

**Malwikowski P.** Tajemnica pani Krzuckiej. Nowella. Kraków, 1876 r. — 60

**Müller Maks.** Religja jako przedmiot umiejętności porównawczej, przetłomaczył Adolf Dygasiński. Kraków, 1873 r. — 75

**Müller Maks Dr.** Wykłady o umiejętności języka. Przetłomaczył na język polski za upoważnieniem autora Adolf Dygasiński. Kraków, 1874 r. 2 tomy rs. 5 kop. 40, zniżone na 4 80

**Niebałucki Niemichał.** Polowanie na żonę. Szkic do komedji. Kraków, 1873 r. k. 35, zniżone na — 25

**Laugel August.** Głos, ucho i muzyka. Rozprawa. Przetłomaczona i uzupełniona przez Felicję Bakszewicz. Kraków, 1876 r. — 80

**Okoński Wł.** Niewinni. Dramat w trzech aktach. Wydanie drugie Antea. Obrazek dramatyczny. Kraków, 1876 r. — 75

**Ouida.** Nello i Patrasz. Z angielskiego tłomaczenie przez N. A. S. Kraków, 1874 r. — 20

**Pol Wincenty.** Obrazy z życia i natury. Północny wschód Europy. Publikacja towarzystwa przyjaciół oświaty. Kraków, 1869 r. 2 tomy, rs. 2 k. 70, zniżone na 1 50

**Przewodnik illustrowany** w podróży do Krynicy. Ułożył Dr. M. Z. Kraków, 1869 r. — 45

**Przewodnik illustrowany**, w podróży do Szczawnicy. Ułożył Dr. M. Z. Kraków, 1869 r. — 45

**Rachunek wykreślny** na płaszczyznie, przez M. Szyszkowskiego i A. Martynowskiego. Część I. Paryż, 1878 r. 2 25

**Rovani Józef.** Młodość Juljusza Cezara. Opowiadanie z czasów rzymskich. Przełożył na język polski podług ostatniej włoskiej edycji Piotr Zubrzycki. Kraków, 1876 r. rs. 2, zniżone na 1 60

**Städeler G. Dr.** Podręcznik do jakościowego chemicznego rozbioru ciał nieorganicznych. Podług szóstego wydania dopełnionego przez Dra Hermana Kolbe'go, przełożył na język polski Arnolf Nawratil. Kraków, 1875 r. — 67½

**Talmud i Żydzi** przez W. L. S. Kraków, 1875 r. — 35

**Tyndall John.** Ciepło jako rodzaj ruchu. Przetłomaczył z czwartego wydania angielskiego L. M. Kraków, 1873 r. rs. 2 kop 70, zniżone na 2 40

**Wierzbicki Daniel Dr.** Geometrja wykreślna, wraz z zastosowaniem do teorji cieniów i wolnej perspektywy, dla użytku wyższych szkół realnych. Część pierwsza z 18 tablicami. Część druga z 17 tablicami. Kraków, 1875 r., 2 tomy 3 —

**Wundt Wilhelm.** Wykłady o duszy ludzkiej i zwierzęcej. Zasady psychologji, przetłomaczył z niemieckiego za upoważnieniem autora Ludwik Masłowski. Kraków, 1874 r. 2 tomy rs. 6, zniżone na 4 —

**Z pamiętników** aktora teatru w Gawronowie, przez X. X. Kraków, 1875 r. k. 50, zniżone na — 22½

1—1 —2682—

# KSIĘGARNIA KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO,

**(w Warszawie, ulica Rymarska, Numer 12),**

nabyła na własność następujące dzieła:

**Owidzki Al.** „Badania o umoralnieniu ludzi, oraz myśli, jakiemi środkami można polepszyć byt ludu rolniczego w Królestwie Polskiem." (str, 311), kop. 50.

**Janek z Bielca,** książeczka obrazkowa. Są to illustrowane powiastki **dla ludu**. Książeczka III i IV (I i II już wyczerpana), kartonowane. Cena każdej 22½ kop. Chwilowo się zniża na 15 kop.

**Kucz.** „Częstochowa," gawęda, kop. 5.

**Kwestja moralizowania włościan,** kop. 20.

Przytem księgarnia powyższa otrzymała na skład w znaczniejszej ilości i poleca:

**Pamiętniki Franklina**, kop. 30.

**Łukowski W.** O różnych metodach leczenia, kop. 50.

**Na Pczełomie.** Z życia dwojga ludzi. Szkice, kop. 40.

**Promyk K.** Pierwsza książeczka dla wprawy w czytaniu, kop. 3.

— Druga książeczka do czytania (z obrazkami), kop. 5 1—3 — 22568 —

Nakładem Księgarni

**B. CASSIUSA**

**w Warszawie,**

przy ulicy Miodowej Nr 14, wyszły

**Wzory i plany ogrodów**, do potrzeb naszych ziemian zastosowane, przez **St. Jasińskiego.** Wydanie bardzo ozdobne z 16-tu tablicami kolorowanemi i czarnemi planów i kobierców kwiatowych. Cena rs. 3 k. 50; z przesyłką rs. 3 k. 75;

**Wykład popularny** nauki **gospodarstwa** wiejskiego **Schlipfa.** Dzieło uwieńczone nagrodą konkursową z ósmego niemieckiego wydania przełożył **Wł. Noskowski.** Cena rs. 4; z przesyłką rs. 4 kop. 25.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

NB. Szanowni Prenumeratorzy raczą się zgłosić po odbiór zapisanych przez siebie egzemplarzy do właściwych księgarni.

3—6—22327—

# Księgarnia B. Casiussa,

dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy **Miodowej Nr 14** w domu p. Fuchsa, przy nadchodzących świętach zaopatrzyła się **w książki polskie francuzkie**, i **niemieckie**, kwalifikujące się jako **prezenta na Gwiazdkę dla dzieci i starszych osób,** przyczem nadmienia, że posiada zawsze na składzie **wszystkie artykuły** ogłaszane przez **wszystkie firmy księgarskie,** i takowe sprzedaje **po oryginalnych** cenach. Niniejszem zwraca też uwagę Szanownej Klienteli na swój **ostatni, obecnie drukujący się katalog dzieł nowych i wysortowanych po cenach znacznie zniżonych,** który na żądanie **franco** i **gratis** chętnie rozsyłać będzie. Taż księgarnia przyjmuje też **przedpłatę na wszystkie pisma**, w kraju i za granicą wychodzące. 1—6—22688—

# Syndycy tymczasowi massy upadłości

pod firmą

# M. LINDENBAUM.

Stosownie do art 501, 502, 503 i następnych kod. hand., mają honor wezwać wierzycieli masy upadłości M. Lindenbaum, aby w ciągu dni czterdziestu, bądź osobiście, bądź przez pełnomocników stawili się przed tymiż tymczasowymi Syndykami wzmiankowanej massy upadłości, aby im oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami i aby im oddali tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je w kancelarji sądu handlowego.

Sprawdzenie wierzytelności nastąpi między wierzycielem lub jego pełnomocnikiem, a syndykami w obecności sędziego komisarza.

Czynność ta odbędzie się w dniach piętnastu, po upływie powyżej oznaczonego terminu czterdziestodniowego, w gmachu sądu handlowego przy ulicy Długiej Nr 592, w kancelarji wydziału zajmującego się upadłościami.

Termina powyżej oznaczone, biegną od powtórnego wydrukowania w dziennikach niniejszego ogłoszenia.

Warszawa dnia 11 (23) listopada 1878 r.

**Wiktor Szumański.**

**Daniel Perlmutter.**

—22829—1—2

Potrzebną jest zaraz

# PANNA

za dobrem wynagrodzeniem, szyjąca pięknie bieliznę na maszynie, jak również

**PANNY** podręczne do bielizny i do krawieczczyzny, oraz **Panienki** do nauki. Pracownia sukień damskich, ulica Leszno, Nr 8 nowy. *W. K.*

3—3—21663—

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację w roku 1879 bruku asfaltowego na ulicach: Długiej i Krakowskie-Przedmieście w Warszawie od summy rs. 1306 kop. 46½.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miejskiej, na złożone w tejże Kassie wadjum w ilości rs. 131 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w roku 1879 bruku asfaltowego na ulicach Długiej i Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 131 i na koszta ogłoszenia rs 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). — 22755 —

# Notarjusz Kancelarji Hipotecznej

**przy Sądzie Okręgowym**

w Warszawie

podaje do wiadomości, że z mocy upoważnienia JW. Towarzysza Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 października (5 listopada) 1878 r., Nr 2,440 i na żądanie sukcesorów niegdy Szai Frout, będą sprzedawane przez publiczną licytację w dniu 28 listopada (10 grudnia) 1878 r., o godzinie 3-ej po południu, w domu pod Nr 806 odbyć się mającą; jako to: meble, naczynia kuchenne, garderoba, bielizna, pościel i t. p. inwentarzem przed Janem Masłowskim, byłym Rejentem w Warszawie d. 31 października (12 listopada) i następnych 1874 r. w Tytule I, II, III i IV opisane. **Karol Maciejowski,** Notarjusz.

—22808—1—1

# Ogłoszenie.

U mieszczanina m. Nasielsk, S. Motla Wąchockiera, zaginęła portmoneta skórzana, w której znajdowały się różne rewersa, a mianowicie: 1) na rs. 400, wydany przez Hr. Zboiskiego z wsi Lubomina na zlecenie Motla Wąchockiera; 2) na rs. 500, wydany przez mieszkańca m. Nasielska Wolfa Korn na tejże zlecenie i t. p., łaskawy znalazca zechce oddać takową w m. Nasielsku do p. Motla Wąchockiera za co otrzyma pewną nagrodę, nadmienia się przytem, iż w razie nieoddania wspomnionych rewersów, takowe dla nikogo żadnej korzyści mieć nie będą i dokument wydany przez Wielmożnego Pirowina, adwokata w Płocku na sumę rs. 60, jako za honorarją w sprawie Wąchockiera z Chają Etty Kronenberg i innymi —22796—1—3

**Wyszła świeżo** z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach powieść **Jerzego Horwata** p. t.

# WYKLĘTE DUSZE.

**Cena 50 kop.**

Skład główny w **Księgarni K. Prószyńskiego** (ulica Rymarska Nr 12).

W tejże księgarni znajduje się na składzie tegoż autora powieść p. t.

# DWÓR I DWOREK.

**Cena 50 kop.**

1—3—22570—

# MAMKA

ze świeżym pokarmem. — Wiadomość u akuszerki Suchopolskiej, Saski plac Nr 4.

—22763—2—2

# MAMKA

ze świeżym i obfitym pokarmem, zdrowa znajduje się u akuszerki Haube. — Ulica Śliska Nr 7. —22761—2—2

W dobrach Powązki, tuż po za rogatką powązkowską położonych

# są do wydzierżawienia

od 1 stycznia 1879 roku, pod bardzo korzystnemi warunkami: Kuźnia przy szosse, piekarnia, karczma wśród obozu artyleryskiego położona i ogród owocowo-warzywny. Bliższa wiadomość na miejscu u rządcy. —22744—1

**Skład owoców i delikatesów J. Strubiszewskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, zaopatrzony jak corocznie we wszelkie owoce i delikatesy, jak również w pierniki krajowe i zagraniczne, a także w konfitury różnego rodzaju, oraz bakalje, z czem się poleca na nadchodzące Święta.** —22806—1—6

# PANNA

zdolna do krawieczczyzny, oraz żeby szyła na maszynie dobrze, potrzebną jest zaraz do domu prywatnego.—Plac Warecki—Poczta, mieszkania Nr 45, prawa oficyna. —22346—3—3

Potrzebną jest

## Bona Niemka,

w pewnym wieku, wyznania ewangelickiego, do jednego chłopca i pełnienia obowiązków gospodyni domu. — Zgłosić się pod Nr 14 na Nowym-Świecie, mieszkania Nr 4, między godziną 4 a 5 po południu. —22330—3—3

## EMERYTKA

pojedyncza, poszukuje **Towarzyszki** na mieszkanie, lub może odstąpić **Pokój** z Meblami albo bez takowych, z usługą. Wiadomość przy ulicy Prostej Nr 4, w oficynie na dole, mieszkania 7, drzwi na lewo. —22.470—2—3

Potrzebna jest **zaraz** na wyjazd blizko Warszawy,

**FRANCUZKA GUWERNANTKA,**

miejsce i warunki bardzo dobre. **Nauczycielka Francuzka** pragnie znaleźć demi-place, to jest zajęcie za mieszkanie i życie. **Bony Niemki** są do umieszczenia, Rekomendacja Nowy-Świat Nr 52 nowy. — **M. S.** —22608—2—2

# OSOBY

**chcące wejść** z księgarnią F. E. Friedleina w Krakowie w bliższe stosunki, w interesie **kupna** jak również **sprzedaży i zamiany** dawnych książek (z XVI i XVII wieku), **rycin, monet i medali,** raczą nadsyłać swoje adresy z wymienieniem posiadanych przedmiotów, lub zgłaszać się osobiście do W. Bartynowskiego w Warszawie, ulica Długa Nr 17 na 2-m piętrze, w mieszkaniu p. J. Kleczkowskiego, adwokata przysięgłego, w godzinach od 4-tej do 6-tej, najdalej do 10-go Grudnia b. r. 2—2—22503—

## Une dame Parisienne,

ayant un joli accent, désire trouver une demi place, ainsi que des leçons de conversation. au centre de la ville. — Laisser son adresse rue Wierzbowa Nr 4, magasin de thé au fond de la cour, où l'on aura tous les renseignements. —22460—2—2

## Uczniowie,

potrzebni są do mechanika A. Frankowskiego, ulica Przejazd Nr 9. — Tamże przyjmują się obstalunki i reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów. —22440—2—3

## Marja Klejmann,

była starsza akuszerka Warszawskiego Instytutu Położniczego, przeprowadziła się z ulicy Aleksandrja na Nowy-Świat Nr 37, gdzie przyjmuje chorę na mieszkanie. —22269—3—4

Potrzebny jest

## LEKARZ

do jednego z miast fabrycznych, Grodzińskiej gubernji.—Bliższa wiadomość w aptece W. Leroskiego, przy ulicy Marszałkowskiej. —22512—2 3

Potrzebny jest

## UCZEŃ

**do apteki,** na prowincję.—Bliższa wiadomość w składzie towarów żelaznych p. A. Straus.—Długa Nr 39. —22511—2—3

Pożądanym jest

## Wspólnik,

z kapitałem 4 do 5,000 rubli, do interesu świetnie procentującego. — Bliższa informacja w handlu p. Dyżewskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 17. —21896—3—3

**Lekcje muzyki i harmonji,** wykłada u siebie i za domem, uczennica Instytutu Muzycznego, z wyższym patentem.—**Lekcje francuzkiego i nauk klassycznych,** udziela nauczycielka.—**Panienki** uczęszczające do zakładów naukowych, mogą znaleźć pomieszczenie. — Tamże można otrzymać **bezpłatnie mieszkanie,** za godzinę konwersacji angielskiej.—Chmielna Nr 10, 1-sze piętro od frontu, na prawo ze schodów. —22246—2—3

Jest do sprzedania

## Kawiarnia,

za przystępną cenę, na Nowym-Świecie pod Nrem 4 nowym. —22566—2—3

**PIANISTKA DOBRA,**

poleca się Szanownej Publiczności do grywania na wieczorach i na lekcjach tańców, a także na lektorkę na godziny, w języku: polskim, francuzkim i ruskim. — Oferty proszę składać u stróża pod lit. X. Z., Nr 9, Alea Jerozolimska, róg Kruczej. —21875—3—3

## URZĘDNIK,

mogący złożyć kaucji 100 rs., szuka posady rządcy domu. — Oferty składać można w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. X. D. —22679—2—2

## BUCHHALTER,

posiadający dokładnie znajomość języków: polskiego, niemieckiego, francuzkiego i angielskiego, poszukuje posady. — Wiadomość na Krakowskiem - Przedmieściu, pod Nrem 31, na 1-m piętrze —22665—2—2

## LEŚNIK

który przeszedł stopniowanie w leśnictwie, a ostatecznie był Podleśnym Strażowym w lasach rządowych, teorycznie i praktycznie z leśnictwem obeznany, jako na teraz wolny, poszukuje odpowiedniego w tem fachu zajęcia.—Oferty upraszam składać w redakcji Kurjera pod lit. S. A. —22631—2—3

## ROSSJANKA,

która ukończyła naukę w pierwszorzędnym Instytucie w Cesarstwie, życzy sobie otrzymać miejsce Guwernantki. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej, domu Nr 13, mieszkania 5. —22000—3—3

Potrzebne są zaraz

## PANNY

do maszyny, podręczne i do nauki, do szycia negliży i bielizny. — Ulica Chłodna Nr 18 nowy,—stróż wskaże. —22085— —6

## Zdolni Bronzownicy, Złotnicy i Tokarze,

do toczenia metali i gniecenia (drykowania); znajdą zajęcie za przyzwoitym zyskiem w fabryce.—Ulica Wolska Nr 15. —21682—9—10

Jest miejsce dla ruskiej

## Guwernantki,

dla przysposobienia do gimnazjum dwojga dzieci.—Adres: na Pradze pod Nrem 182*b*, mieszkania 1. —22463—3—3

## Litwinka,

z konwersacją: ruską, niemiecką i francuzką, życzy sobie zająć miejsce bufetowej w pierwszorzędnym zakładzie lub gospodyni w domu prywatnym w Warszawie. — Adres w Kiosku przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskich Alei.—Tamże **są stare meble** do sprzedania. —22465—3—3

## MŁODY CZŁOWIEK

doskonale znający fach cukierniczy, także kucharski, który pracował w Ruskim Oficerskim Klubie przez lat 7, poszukuje obecnie miejsca w Warszawie lub na Prowincji przy Zakładzie Restauracyjnym albo w domu prywatnym — Łaskawi interesanci raczą się zgłosić pod Nr 6, ulica Zajęcza, mieszkania 9. Stróż wskaże. 3—3—21198—

Potrzebny jest od 1-go Stycznia 1879 roku

**MŁODY CZŁOWIEK,**

wykwalifikowany w interesie komisowo-towarowym i obznajmiony dokładnie z niemiecką korespondencją handlową, któryby mógł zarazem zajmować się załatwianiem interesów agenturalnych na mieście.—Oferty z referencjami i kopiami świadectw, składać należy pod lit. S. S. 157, w Warsz. Agenturze ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —22602—2—3

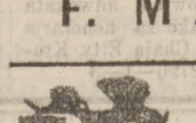


Kilkoletnia praktyka w Paryżu daje mi możność do przerabiania wszelkich kapeluszy męzkich, z nadaniem im elegancji, oraz najświeższego fasonu. Nadto, przyjmuję obstalunki na różne roboty kapelusznicze, a to po cenie najprzystępniejszej. Odprasowywanie kapeluszy uskutecznia się na poczekaniu.

**Nowy-Świat Nr 57,**

**F. MARTIN.**

3—3—22444—



## POWÓZ

używany, w dobrym stanie i **waga decymalna,** średnia, także w dobrym stanie, z braku miejsca do sprzedania.—Ulica róg Topiel i Oboźnej Nr 2821 A, nowy 14. —22406—3—3

## Maszyny do plisowania

angielskie i francuzkie, najlepszego systemu (jednocześnie plisują i prasują), ceny bardzo umiarkowane (o 20 rs.).—Sprzedaż w **kantorze francuzkim Alberta Krasnodębskiego.—Nowy-Świat Nr 56.** —22476—2—9

DO

## Zakładu Fryzjerskiego

# ROMAN,

**róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata Nr 2.**

**Nadeszły wyroby Toaletowe S. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorjum z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.**

**Sprzedaż Hurtowna i Detaliczna.**

**Ceny bardzo przystępne.**

3—6—22241—

W magazynie rękawiczek W. Jurczykowskiego, na ulicy Elektoralnej Nr 4, są do pozbycia za umiarkowaną cenę

## 3 błamy Lisów Sybirskich.

—2 324—3—3

## Wata z Puchu Edrodonowego,

poleca polska fabryka waty.

**Nr 68. Nowy-Świat Nr 68.**

**Wata pod kołdry** zawsze jest gotowa. —20427— —12

## MEBLE

nowe i używane, mianowicie: wielki wybór garniturów gotowych, w najnowszych fasonach, krajowych i zagranicznych, oprócz tego: biurka, szafy, kredensa, krzesła do stołowego pokoju, tualety, umywalnie, łóżka, stoliki do kart, lustra i t. p.— Ceny umiarkowane.— Marszałkowska Nr 60 róg Zielonego placu. 1-sze piętro od frontu. **Załęski i S-ka.** —21486—6—10

## Nadzwyczajna okazja.

12 łyżek, 12 widelców, 12 noży, z metalu srebrnego ruolz, eleganckie i zupełnie nowe, są do sprzedania razem za cenę rs. 19 kop. 20, (to jest jedno nakrycie za rs. 1 kop. 60).—Wiadomość: **Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13.** —22477—2—3

Wykonywają się:

## wszelkie hafty i monogramy,

złotem i jedwabiami, na aksamicie, suknie i innych materjałach, oraz przyjmują się całe **wyprawy** do znaczenia, z pierwszej ręki.—Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. —21966—5—6

## Świętokrzyzka Nr 13.

**Śledzie Łososiowe i Marynowane** przez cały post adwentowy, można dostać w Handlu Wiktuałów. — Ulica Świętokrzyzka Nr 13-ty, wprost Włodzimierskiej.

**13 Nr Świętokrzyzka.**

3—3—22166—

## Bazar Stowarzyszenia Merkury,

przy ulicy Tłomackie Nr 2, otrzymał po sprzedania **Salopę** atłasową, tumakami podbitą, oraz **Szpilkę** brylantową, wysokiej wartości. —22311—3—3

## Sklep rozmaitości!

przy ulicy pryncypalnej, jest do odstąpienia zaraz.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 62, mieszkania 3.—Tamże potrzebna jest **Panna** do krawieczczyzny.—W dniu pierwszego Listopada r. b., zgubiony został **pugilares** czyli portmonentka z rewersami, z wyrokiem i z biletami loteryjnemi. — Uprasza się znalazcę o oddanie za nagrodą. —21922—3—3

## MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

# KAROLA SZLIS,

**Miodowa Nr 15.**

Palta i garnitury różnego gatunku, tużurki fraki czarne, żakietki wizytowe, burki sławuckie i t. p., tak gotowe jak i obstalowane, poleca z pięknym krojem, zdobiącym każdą figurę w zręczność i elegancję.—Ceny począwszy od najprzystępniejszych dla każdego, a w żądaniach wytwornych, również bardzo umiarkowane. —22322—4—6

**Do fabryki kwiatów,** potrzebne są

## Panny

podręczne, oraz **Uczennice** na stałe. — Dowiedzieć się w fabryce, Długa Nr 4. —22673—2—3

## Nauczycielka Polka,

poszukuje pokoju z życiem i usługą, za kilka godzin dziennie: muzyki, języków lub nauk klasycznych. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego. Rekomendacja nauczycieli, metrów, guwernantek i bon, M. Dąbrowskiej. —22421—4—6

## Człowiek lat 37,

posiadający języki: rossyjski i polski, i mogący prowadzić rachunki, potrzebuje miejsca w sklepie. — Bliższa wiadomość i zaręczenie, jeżeli będzie potrzeba, u W. J. księdza Bortkiewicza, w Alei Ujazdowskiej Nr 11. —22592—2—3

Jest do sprzedania ułaskawiona, piękna, młoda

## PAPUGA,

Senegalska, za bardzo przystępną cenę.— Codziennie rano można ją oglądać w oficynie hotelu Angielskiego, na ulicy Wierzbowej, Nr mieszkania 8—9, na drugiem piętrze.—Desen. —22700—2—3

## Duży czarny pies,

newfundländer, bardzo tanio. — Nowy-Świat Nr 15, w oficynie, trzecie piętro. —22496—3—6

Do sprzedania

## Korzystny interes!!!

Przynoszący oprócz utrzymania 25% od wyłożonego kapitału; kupujący potrzebuje mieć około 1,200 rubli.—Wiadomość przy ulicy Mostowej, pod Nrem 16—w dystrybucji. —22629—1—6

## FUTRA

mało używane, do sprzedania, to jest: **lisy** damskie, wełnianą materją kryte i **szopy** męzkie. Tamże do sprzedania dwie nowe **kołdry** atłasowe, oraz **pudel** czarny. Wiadomość, Senatorska Nr 4, mieszkania 8, w godzinach między 12 a 3. —22656—2—3



## Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, jest do sprzedania za **rs. 50,** przy ulicy Ciepłej Nr 9,—stróż wskaże. —22561—2—3

## KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli, w lokalu Nr 36. —22590—2—6

**Podarunek na Gwiazdkę**

## Maszyny do szycia,

**po rs. 4 i rs. 9.**

**Miodowa 10, 1 piętro.**

**Juljan Berg.**

2—0 — 22630 —

Poszukuje się

## Fortepianu,

mało używanego, palisandrowego, z mechaniką angielską i ładnym tonem.—Uprasza się o nadesłanie adresu: ulica Smolna Nr 3—stróżowi. —22380—3—3

Są do sprzedania



## Garnitury Mebli,

nowe i używane.—Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztadzie, u tapicera J. Olszewskiego. —22256—3—6

## Największa w kraju
# Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że fabryka moja wyrabia gorsety podług najnowszych paryzkich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.— Gwarantuję za **dokładne wykończanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby z mojej fabryki Wiedeńskiej.

Z uszanowaniem
**Wilhelm Steiner.**

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24.
—21874—7—10

## Prof. de Préchamps,

Długa (Eldorado) Nr 23, rekomenduje młodą **Niemkę, wykształconą** do dawania lekcji. 5 rs. lekcja codziennie. —22455—3—3

## W pracowni F. Bernsdorff,

przyjmują się do roboty ubiory damskie i dziecinne, po cenach umiarkowanych:
Suknie wełniane od rs. 1 k. 50 do rs. 4.
„ jedwabne „ „ 4 — „ „ „ 7.
„ balowe „ „ 3 — „ „ „ 7.
Palta wotowe „ „ 2 — „ „ „ 4.
„ z futrem „ „ 4 — „ „ „ 6.
Ulica Chmielna Nr 1, w bramie na prawo na dole, mieszkania Nr 30. 22292—5—6—

# Magazyn bielizny!

**Świętokrzyzka Nr 8,**
czwarty dom od Nowego-Światu,
Poleca: kołnierzyki, krawaty, szaliki damskie jako też i męzkie, pończochy, skarpetki, przybory wełniane i bawełniane, kreplisy w różnych kolorach i szerokościach, gorsety paryzkie, bieliznę gotową tak damską jak i męzką, oraz przyjmuje się obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę, a to wszystko po cenach przystępnych i z dobrem wykończeniem
Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.**
3—3—18932—

Jest do sprzedania
## SZUBA,

podbita dublenami, wierzch pokryty szarem suknem, oraz **skrzypce** trzyćwierciowe z futerałem, za cenę nader przystępną. — Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 1, mieszkania 9.
—22638—2—3

Jest do sprzedania
## BILLARD,

małego fasonu, w dobrym stanie, z pięcioma dużemi bilami, szafką i kijami. — Wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 50—w bawarji. —22649—2—3

Są do sprzedania
## Sanki mało używane.

Wiadomość u stelmacha, ulica Chłodna Nr 35. Tamże potrzebny **Uczeń**, mający lat 16.
—22662—2—3



**Kapitały: 20,000, 10,000 i 5,000 rs.,** są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany.—Wiadomość pod Nrem 15, ulica Solna, na 1-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu; rano do 10, w południe od 1 do 4. —22623—2—3

## Szuba atłasowa,

lisami podbita, jest do sprzedania.—Ulica Aleksandrja Nr 5, w oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —22624—2—3

## Sklep tabaczny,

w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu, w każdym czasie do sprzedania. — Wiadomość na miejscu, ulica Nowy-Świat Nr 17.
—22664—2—3

Od dnia 1 (13) stycznia 1879 roku jest do wydzierżawienia
## KARCZMA

we wsi Niwna w powiecie Rawskim, przy szosie wiodącej ze Skierniewic do Rawy położona. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu we wsi Niwna u właściciela tejże.
—22672—2—3

## Bazar Stowarzyszenia „MERKURY“

otrzymał do sprzedaży algierkę, podbitą pięknemi niedźwiadkami, oraz szubę podbitą szaremi krymskiemi barankami, obiedwie prawie nowe. —22671—2—3

# Są do sprzedania:

**Dwa Garnitury Mebli i Szeslong,** urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera. Ulica Rymarska Nr 8. 5—6—22210—

W Sielcu pod Grójecem, są do sprzedania
## Kasztany,

szczepne i zwyczajne, w ilości 1,200 sztuk, dwunasto i piętnasto-letnie.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 10, na dole na prawo.
—22456—2—3

## PASTYLKI

**Przeciw cierpieniom piersiowym**
*z soku sałaty głowiastej i wawrzynośliwu*
PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Pod postacią wybornego cukierka spożywanego z przyjemnością przez dzieci, zarówno jak i przez osoby dorosłe, pastylki te zawierają dwa pierwiastki najbardziej ze wszystkich środków leczniczych uśmierzające a nieszkodliwe. Używane są z powodzeniem przeciw *kaszlom, niezytom, słabościom piersiowym, katarom, grypie, chrypce, cierpieniom gardlanym, zapaleniu kanałów oddechowych i kokluszowi.*

DYCHAWICA
## CIGARETY INDYJSKIE
**Z CANABIS INDICA**
*PP. GRIMAULT et Cie aptekarzy w Paryżu.*

Wystarcza wciągnąć w siebie dymek cygarety, z konopi indyjskich *Canabis indica*, ażeby usunąć najgwałtowniejszy napad *astmy, kaszlu nerwowego, chrypki, newralgii oblicza, bezsenności* i oddziaływać skutecznie przeciw *suchotom krtaniowym, utracie głosu* i wszelkim innym chorobom organów oddechowych. Każda cygaretka nosi na sobie nadpis **Grimault & Comp.**

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska.*)
—21,807—

## FABRYKA SAMOWARÓW
**F. SOKOŁOWA,**

przyjmuje do pobielania samowary, rądle i do-rabia kominki, spodki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare.—Ulica Sienna Nr 5. —20554—2—3

**Do sprzedania**
za bardzo przystępną cenę



## Meble Orzechowe,

t. j. Garnitur brokatelą kryty; oraz dwie szafy rozbierane, dwa lustra, kozetka i sześć napoleonek, dwa łóżka, szeslong skórą kryty i lampa stołowa — Nowolipie Nr 6-ty, wprost bramy na dole. 3—6—22358—

# Śledzie Łososiowe,

marynowane i wędzone, ogórki i korniszony kwaszone, rydze, grzyby, kapusta czerwona na sałaty, ser śmietankowy, pieczywo Łapińskiego trzy razy dziennie świeże. — Poleca się handel Wiktuałów róg Leszna i Solnej.
3—3—22165—

**Przyjmują się obstalunki**
## na węgle kamienne,

po 85 kop. za korzec z odstawą.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 1092, w dystrybucji u Kazańskiego. —22381—3—3

## Ktoby miał do zbycia

Koronki, materje tkane złotem i srebrem, meble, brązy i porcelanę, to proszę się zgłosić na ulicę Senatorską, plac Resursy Kupieckiej, do Magazynu Starożytności Apfelcweig.
—22121—3—8



## MAGAZYN MEBLI



# A. Mursztyna,

zaopatrzony został w rozmaitego rodzaju meble i sprzedaje po cenach umiarkowanych.— Ulica Bielańska Nr 8, wprost Lipskiego hotelu, na 1-m piętrze. —20227—11—12

# FABRYKA TABACZNA

pod firmą
## SAATSCHY & MANGOUBY w St. PETERSBURGU

poleca nowe gatunki papierosów zwijanych z tureckiego tytoniu:
1) **Amazonka** za 100 sztuk kop. 60.
2) **Norma** za 100 sztuk kop. 6.
3) **Karmannyja** za 100 sztuk kop. 50.

Obstalunki na wszelkie nasze wyroby tabaczne przyjmuje Agentura nasza w Warszawie, **P. Maurycy Machonbaum. Leszno Nr 4.** 5—10 —21708 —



## VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Étranger
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

**Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:**
u ... pp. Simona ...; Sowińskiego & ...; A. ...epkowskiego; A. Becquet'a; F. Springera; G. ...; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

**Nowo-otworzona Fabryka**
## GALANTERYJNO-KOSZYKARSKA

pod firmą:
# „WANDA“

**przy rogu ulicy Hożej i Kruczej Nr 15.**

Oprócz wyrobów najwykwintniejszej galanterji, wyrabia i sprzedaje na miejscu, **Kosze podróżne, Kosze do bielizny** zwyczajne i zamykane, **Kosze salonowe** do drzewa i węgli, **Kosze** do butelek, **Wózki** dziecinne zwyczajne, nowego fasonu, **Kabrjolety** trzcinowe, pojedyncze i podwójne, **Parawany, Etażerki, Żardynierki** różnych kształtów i deseni trzcinowe i złocone. **Stoliki** do robót damskich **postumenty do nut, gazet, papieru i t. p.**, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres koszykarstwa wchodzące, które wykonywa pośpiesznie i po najprzystępniejszych cenach.—PP. kupującym w większej ilości odstępuje stosowny rabat.
5—6 — 21933 —

# MŁYN PAROWY W ŁOWICZU.

Przekonawszy się, że Szanowna Publiczność, nabywając w sklepach handlarzy wyroby mojego młyna parowego w Łowiczu, otrzymuje takowe częstokroć **nie w pierwotnym lecz w pośledniejszym gatunku przez domieszki,** urządziłem **na początek dwa własne sklepy w Warszawie i liczbę ich stopniowo powiększać będę.**

W sklepach tych przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 313, dom W. Styczakowskiej, oraz przy ulicy Gęsiej pod Nr 2285/2, dom W. Tokara, jak niemniej w kantorze moim przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1065/75 w domu W. Istomina, **wyroby młyna łowickiego sprzedawane będą po cenach stałych najumiarkowańszych, w workach oplombowanych, pięcio-pudowych i pudowych.**

5—12 — 21706 — **D. ROSENBLUM.**

Pierwsza w kraju fabryka wyrobów galanteryjnych

# Najstosowniejsze podarki na Gwiazdkę!
## najtaniej

w pierwszej w kraju naszym fabryce wyrobów galanteryjnych
## z nowego bronzu,
## Józefa Gulowskiego (dawniej M. Perkowskiego),
**przy ulicy Bielańskiej Nr 12, pałac Zawiszy.**
**sprzedają się**

a mianowicie lichtarze, popielniczki, kałamarze, podstawki do zegarków, przyciski, zapalniczki, kandelabry, świeczniki i t. d. nieustępujące w niczem wyrobom zagranicznym.—Fabryka ta produkuje również wyroby blacharskie, jak kuchenki naftowe, umywalki, waterklozety, konewki, kubły, latarki, słowem wszystko w zakres blacharstwa wchodzące.—Tamże znajduje się wielki wybór lamp rozmaitego rodzaju.

Panowie handlujący mogą korzystać ze sprzedaży hurtowej, na której odstępuje stosowny rabat **Józef Gulowski.** 2—3—22612—

(na ramce: Z nowego bronzu, Bielańska, pałac Zawiszy Nr 12. — Ulica Bielańska, pałac Zawiszy Nr 12.)

## Handel towarów kolonjalnych,

dobrze procentujący, jest do odstąpienia.—Wiadomość w sklepie przy ulicy Nowolipie Nr 28, od godziny 5 do 8 po południu. —22158—4—

## WYSTAWOWA SZAFKA,

cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej w Paryzkim hotelu

Potrzebny jest zaraz

# S U B J E K T,

do sklepu galanteryjnego. Również znaleść może na bardzo korzystnych warunkach miejsce mężczyzna, choćby nie był kupcem, byle uczciwy i pracowity, jednakże za kaucją, gdyż oddany mu będzie cały interes. Oferty proszę składać w redakcji Kur. Warsz. pod A. 1845 B. —22851—1—1

# DWA PLACE
## 16,040 i 25,000 łokci kw.

z których pierwszy obejmuje po 33 łokci frontu od dwóch ulic równoległych, a w całej swej długości dotykającej nowo założonego rynku targowego—zaś drugi posiada 60 łokci frontu od ulicy Aleja i znajdujący się nie daleko pomienionego targu, a bardzo blisko najwięcej przejezdnej ulicy Biel-kiej, jako połączonej z główną szosą warszawską, zatem w korzystnem i handlowem miejscu; są w każdym czasie do sprzedania w mieście gubernialnem Płocku za umiarkowaną cenę lub też na zamianę nawet z dopłatą na plac lub nieruchomość w Warszawie, albo w jej okolicy. Bliższą wiadomość powziąść można u właścicielki zamieszkałej w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, piętro 2-gie, mieszkania Nr 9, codziennie pomiędzy godziną 10 a 12 przed południem. —2273—1—3

# PLAC

do sprzedania łokci kwadratowych **160,000** czyli mórg 8, zawierający pod sobą cały pokład gliny, Ślów zwany, położony we wsi Wola przy samej szosie wolskiej obok cmentarza prawosławnego, naprzeciw karczmy zaiezdnej, posłużyć może na zakład wielkiej fabryki zduńskiej, lub też na zakład dachowni i cegły.—Wiadomość za rogatką wolską u właściciela K. Bogdańskiego Nr 3119, nowy 2, ulica Karolkowa prowadząca do wsi Czyste za cegielnią, dom zaś w ogrodzie murowany. —22777

# Ż Y C Z Ą

sobie kupić **DOM** teraz, w środku miasta lub na mniej oddalonej ulicy. Oraz potrzebny jest obszerniejszy **lokal ze sklepem** także w środku miasta od kwartału kwietniowego, wcześniej lub później.— Oferty o jedno i drugie proszę składać w Redakcji Kurjera War. pod lit. **I. J.**, lub kto łaskaw osobiście pomówić z I. Jaworskim w sklepie W. Sejdlitz'a, Królewska Nr 23. —22844—1—3

## OKAZJA
# dla amatorów Mebli!
## są do sprzedania:

**4 szafy dębowe** rzeźbione z lustrami.
**2 szafy dębowe duże,** bogato rzeźbione przydatne na magazyn strojów damskich. lub na użytek prywatny.
**1 szafka** bogato rzeźbiona z 2-ma lustrami.
**1 szafka** dębowa do listów i książek.
**1 bufet** dębowy, bogato rzeźbiony, przydatny do sklepu lub cukierni.
**Kilka długich stołów** dębowych.
**Kilka luster.**
**Krzesła dębowe.** pięknie rzeźbione.
**1 zegar starożytny** drogocenny.
**1 zegar** marmurowy.
**1 garnitur** mahoniowy, składający się z kanapy, 4-ch krzeseł i 2-ch foteli.
**8 wazonów.**
**30 gzemsów,** bogato rzeźbionych.
**Sztachetki** dębowe przydatne do kantoru.
**Kilka żerandoli** bronzowych gazowych.

Rzeczy powyższe obejrzeć można codziennie między godziną 12-tą a 3-ią przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56, dom W. Kaplana. Stróż wskaże. —22826—1—6

# WAŻNA WIADOMOŚĆ!
## dla Amatorów
## DOBREGO JEDZENIA.

Niniejszem mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż w **RESTAURACJI** mojej przy ulicy **Podwal Nr 2,** będą przyrządzane każdodziennie **smaczne OBIADY po kop. 22½,** abonament po **kop. 20,** przez kucharza przybyłego z Krakowa, jakoteż we Czwartki i Niedzielę **FLAKI** po Wiedeńsku. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki **Win** z pierwszorzędnych domów handlowych, jak również **PIWO RADZIKOWSKIE na kufle,** które na tegorocznej Wystawie Paryzkiej zaszczycone zostało **wielkim medalem srebrnym,**— z czem polecam się Szanownym Konsumentom.— **S.** —21909—5—6

# Z powodu wyjazdu do sprzedania:

szafa szeszlong, lustro w złoconych ramach, 12 krzeseł wyplatanych, stół jesionowy z szufladą, stół jadalny z 3-ma blatami, gzymsy, piramidki, rolety i sprzęty kuchenne. Widzieć można od 10-ej do 3-ej po południu. Wspólna Nr 7, mieszkania 5. —22780—1—3

# Fortepian (Antyk)

mahoniowy fabryki londyńskiej z roku 1792 inkrustowany drzewem różanem, po księciu Czartoryjskim, jest do sprzedania za rs. 40. Wiadomość w gmachu przy kościele św. Antoniego ulica Senatorska Nr 27, mieszkania Nr 2, na dole. —22803—1—1

# Za wynagrodzeniem

poszukuje miejsca jako magazynier, kontroler, agent i t. p. przy fabrykach, zakładach przemysłowych lub kolei, mężczyzna lat średnich, który ma w gotówce rs. 300 i cały ten fundusz może przeznaczyć za wyrobienie odpowiedniej posady. Wiadomość na Karmelickiej pod Nr 8 u p. Żwolińskiego. —22818—1—2

## !!!Na sezon Zimowy!!!
# BIELIZNA GOTOWA MĘZKA
## W WIELKIM WYBORZE
### W SKŁADZIE BIELIZNY
# JÓZEFA NATHANBLUT

Senatorska Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

## Cennik:

**Koszule** męzkie kolorowe prane, z kretonu francuzkiego w najmodniejszych kolorach
**Cena pół tuzina rs. 10 kop 50.**

**Koszule** męzkie kretonowe prane białe z cienkiemi webowemi gorsami. z mankietami poczwórnemi.
**Cena pół tuzina rs. 12.**

**Koszule** płócienne i webowe prane z płótna **Szlązkiego, Bielefeldzkiego, Belgijskiego i Hollenderskiego,** odznaczające się staranną robotą i wykończeniem.
**Cena pół tuzina rs. 19 do 36.**

**Koszule** **Angielskie Oksfortowe** eleganckie.

**Koszule** dziecinne dla chłopców, białe szyrtyngowe z webowemi gorsami i mankietami różnej miary.
**Cena pół tuzina od Rs. 8—10.**

**Kalesony** męzkie płócienne, webowe, cienkie rypsowe, barchanowe, dymkowe i białe kolorowe. odznaczające się praktycznym krojem.
**Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.**

**Kołnierzyki i mankiety** damskie męzkie i dziecinne najmodniejsze.

**Krawaty** Paryzkie i Angielskie.

**Skarpetki i Pończochy** męzkie, damskie i dziecinne, z najcelniejszych Fabryk pochodzące.

Przyjmują się wszelkie obstalunki na bieliznę męzką, tak z własnego, jak i powierzonego materjału, które się wykonywają starannie i podług najświeższej mody, pod dozorem specjalnej osoby.

Powyższa bielizna znajduje się na składzie od najmniejszej do najwyższej miary, i takowa sprzedaje się również na sztuki.

## !!!Ceny stałe!!!
## 22 Senatorska 22.

1—6—22735—

# Mieszkanie

zaraz do wynajęcia, dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, za rs. 15 miesięcznie. — Jeden duży pokój, za rs. 10 miesięcznie.—Podwale Nr 24, stróż wskaże. —22647—2—2

# P O K Ó J

frontowy, obszerny, z meblami, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, róg Zielnej i Próżnej Nr 34, mieszkania 5 od godz. 3 do 5. —22666—2—3



# Faeton

z fordeklem mało używany, faetoniki dwa, wolanty, sanki i zaprzęgi angielskie, wszystko to na parę lub jednego konia. Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13 nowy. —22797—1—3

**Korzystny interes.**

Z powodu wyjazdu do Rossji, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami

# Skład Wódek i Piwa,

z wszelkiemi utensyljami; do nabycia takowego, potrzeba około rs. 3,000.—Wiadomość: Szeroki Dunaj Nr 7, w oficynie na 1-m piętrze, u Michała Mareckiego; od godz. 8—10 rano i od 3—5 po południu. —22752—1—3

Potrzebny jest

# CHŁOPIEC,

obeznany ze sprzedażą wódek. Wiadomość na Podwalu, w Bazarze, w Sklepie Nafty P. Rajczakiewicza. —22,559—2—3

# NIERUCHOMOŚĆ

Nr 1754P/7A, przy ulicy Marszałkowskiej pod rogatkami Mokotowskiemi, zawierająca 35,000 łokci kwadr. ogrodu, do sprzedania na ogół lub z podziałem na place dowolnej rozległości. Nieruchomość ta jest również do wydzierżawienia na fabrykę lub na prywatne mieszkania. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wsplnej pod Nr 10. —22266—2—4

Potrzebne są

# Pracownice,

do wykończania pończoch, na ulicę Chłodną Nr 48, mieszkania 14.—Robotę brać mogą do domu.—**Chrzanowska.** —22497—2—2

**Za bardzo niską cenę:**

Są do sprzedania dwa obrazy olejne niewielkich rozmiarów, dobrego pędzla, przedstawiające: jeden „Narodzenie Chrystusa," drugi „Wnętrze kościoła po-Benedyktyńskiego." Także jest do zbycia parę razy tylko używana, czarna atłasowa suknia, dobrego kroju, obszerna, mogąca także być użytą na pokrycie fura. Można obejrzeć w każdym czasie przy ulicy Leszno Nr 51, na 3-m piętrze, Nr 12 mieszkania. Stróż wskaże. —22669—2—3

# P O K Ó J

ładny, z meblami, opałem, usługą i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go Stycznia. Wiadomość w Kiosku róg Leszna i Rymarskiej. —22422—3—3

Do najęcia od Wielkiej Nocy pod Nr 23 przy ulicy Złotej

# Mieszkanie

samo w sobie, w ogrodzie owocowym i kwiatowym, na lato bardzo przyjemne, składające się z pięciu pokoi, przedpokoju, werendy i kuchni dużej w suterenie, oraz dwa pokoje oddzielne na górze, piwnica i różne schowanka, mieszkanie to może być wynajęte i bez dwóch pokoi na górze, ogród należy do tegoż mieszkania. Nawet na jaki zakład lub pensją jest dogodne. 3—6—22527—

# Salon i pokoje,

elegancko umeblowane, do najęcia razem lub osobno.—Chmielna Nr 10.—Tamże **suknie** do sprzedania. —22247—3—3

Do najęcia każdego czasu, na parterze, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 27B,

# Cztery pokoje,

przedpokój, kuchnia, łazienki, śpiżarnia, wodociąg i t. d.—Wiadomość u stróża. —22293—3—3

Potrzebny jest zaraz

# POKÓJ

kawalerski, z meblami, usługą i opałem.—Adres pod lit F. A., uprasza się zostawić w redakcji Kurjera Warsz. —22650—2—3

# Mieszkanie

z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 8-go Stycznia do 8-go Lipca, składające się z przedpokoju, salonu sypialnego i stołowego pokoju, a także kuchnia, pasaż, dwa schowanka, dwa wychody, zlew, na 2-m piętrze, ciepłe, suche i wygodne.—Ulica Wspólna Nr 7, mieszkania 5. —22363—3—3

# U akuszerki

jest **pokoik** osobny, z wszelką wygodą. dla osoby spodziewającej się słabości, lub będącej na kuracji, każdego czasu.—Elektoralna Nr 10. —22427—2—3

# U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —22257—3—6

# U akuszerki A. J.

**Osoby** potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym lub wspólnym pokoju, przy ulicy Nowy-Świat Nr 36. —22710—2—3

Przy porządnej familji Izraelskiej, jest

# POKOIK

do wynajęcia. dla kawalerów, każdego czasu. Ulica Graniczna, vis-à-vis Królewskiej Nr 1, mieszkania 4. —22640—2—3

Jest do wynajęcia od Nowego Roku

# P O K Ó J

z przedpokojem i kuchnią, za rs. 15 miesięcznie.—Ulica Nowy-Świat Nr 58.—wiadomość u stróża. —22642—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia

# LOKAL,

złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, korytarza z komórką i schowankiem, piwnicy i góry wspólnej.—Rozkład pokói bardzo dogodny, a przytem wszystkie wygody jak: zlew, wodociąg i dzwonki elektryczne we wszystkich pokojach.—Lokal ten jest do najęcia od Nowego Roku do Ś-go Jana, za rs. 260.—Ulica Nowogrodzka Nr 19, mieszkania 2: obejrzeć można każdego czasu. —22686—3—6

Potrzebne jest zaraz lub od 1 Stycznia 1879 r

# Mieszkanie,

składające się z trzech lub czterech pokoi, pomiędzy któremi jeden ma być większych rozmiarów, na ulicach: Brackiej, Widok, Marszałkowskiej, Świętokrzyzkiej, lub w blizkości tychże. Ktoby takowe miał do wynajęcia niech raczy dać znać do kantoru dystylarni W. J. Fuchsa, na rogu Brackiej i Żórawiej. 4—6—22488—

# S K L E P

z pokojem i kuchnią, do wynajęcia od kwartału lub też zaraz, za rubli 350.—Ulica Grzybowska Nr 4 nowy. —22[illegible]93—3—3

We wtorek przed południem przechodząc ulicą hr. Berga upuściłam

# Okulary w futerale.

Upraszam o zwrot takowych. Rs. 2 nagrody przeznaczam oddawcy. Włodzimierska Nr 14 domu, mieszkania 2. —22660—2—3

# Zginął Paszport

Lejbusia Janklowicza, wydany przez wójta gminy Grodzisk w dniu 4 lipca r. 1876 za Nr. 27. Znalazca raczy takowy zwrócić do tejże gminy. —22794—1—1

# Nagrody rs. 20.

Jadąc dorożką z Krakowskiego Przedmieścia na ulicę Długą, Trębacką, placem Teatralnym i Bielańską, zgubiono **Pugilares** skórzany, zawierający prócz kart wizytowych, różne listy i sto dziewiętnaście rubli w biletach bankowych. Rzetelny znalazca raczy się zgłosić za powyższem wynagrodzeniem do redakcji Kur. Warszawskiego. —22795—1—3

# Zginął Pies,

stary, taks, koloru kasztanowatego, z żółtemi nogami, na łbie ma sierść siwą i na prawym boku ma narost przez przebicie. Kto go odprowadzi lub da znać do klubu Lejb-Gwardji huzarskiego, otrzyma **rubli trzy nagrody.** —22848—1—1

W dniu 2-gim grudnia zginął

# PIES ŻÓŁTY

wyżeł ponter, znaki szczególne: wszystkie 4 końce łap i strzałka biała, a na prawym boku ma bliznę, łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Wronią Nr 19, za stosowne wynagrodzenie. Nieprawny posiadacz sądownie poszukiwany będzie. —22788—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.